

**ZESZYTY
NAUKOWE**

Λόγος

Nr 1 (2015)

TOWARZYSTWO NAUKOWE

LOGOS

Wydawca

Towarzystwo Naukowe LOGOS

97-300 Piotrków Trybunalski

ul. Armii Krajowej 17.

Prezes

Zygmunt Rogoziński

Rada Programowa

Izabela Buczyk-Dupain, Rafał Cegłowski, Irmina Gocan, Karol Grant-Skiba, Jolanta Grzesiuk, Bernard Koziróg, Marzanna Makowska, Iwona Poteralska, Dorota Rogozińska, Zygmunt Rogoziński, Krzysztof Woźniak

Redaktor

Bernard Koziróg

Copyright by LOGOS

Materiały można przesyłać drogą elektroniczną pod adres:

bernardkozirog@gmail.com

Spis treści

Od Redaktora	4
Rafał Cegłowski Ocena podwyższenia wieku emerytalnego w Polsce	5
Rafał Cegłowski Czy Polska ma szansę zdominować Unię Europejską za 30 lat?	13
Henryk Wszyński Stowarzyszenie Kupców Polskich – organ prowadzący Szkół Vetterów, obok Zgromadzenia Kupców Miasta Lublina.....	21
Krzysztof Woźniak Stosunek państwa do Kościoła w wybranych krajach europejskich Część I – Wielka Brytania	35
Krzysztof Woźniak Stosunek państwa do Kościoła w wybranych krajach europejskich Część II – Białoruś	44
Bernard Koziróg Amerykańskie prądy religijnej odnowy w XIX wieku	51
Alfred Palla Prawo mozaistyczne na tle Kodeksu Hammurabiego. Podobieństwa i różnice	64

OD REDAKTORA

Z ogromną przyjemnością publikujemy pierwszy zeszyt Towarzystwa Naukowego LOGOS.

W imieniu Pana Prezesa Zygmunta Rogozińskiego i Rady Programowej pragnę podziękować tym, którzy zechcieli umieścić swoje artykuły w tym zeszycie.

Publikują:

Rafał Cegłowski, dr nauk ekonomicznych, który ocenia podwyższenie wieku emerytalnego w Polsce, jak również pisze o naszym kraju w kontekście Unii Europejskiej. Stawia pytanie, czy za 30 lat Polska zdominuje Unię Europejską?

Henryk Wyszynski, prawnik, pisze o Stowarzyszeniu Kupców Polskich – organie prowadzącym Szkoły Vetterów w Lublinie.

Krzysztof Woźniak, dr nauk historycznych, ocenia stosunek państwa do Kościoła w Wielkiej Brytanii i na Białorusi.

Alfred Palla, dr teologii, znakomity biblista, autor kilkudziesięciu książek, porusza kwestię prawa mozaistycznego na tle Kodeksu Hammurabiego.

I wreszcie, niżej podpisany, publikuje artykuł o amerykańskich prądach religijnych w XIX wieku.

Mamy zatem do czynienia z różnorodną tematyką, od spraw ekonomicznych poczynając, poprzez historyczne i biblistyczne, a na religioznawczych kończąc.

Jestem przekonany, że kolejne zeszyty będą poruszać jeszcze szerszą tematykę. Z niecierpliwością będziemy oczekiwać na uwagi naszych Czytelników.

Bernard Koziróg

Rafał Ceglowski

Ocena podwyższenia wieku emerytalnego w Polsce

Reforma emerytalna dotycząca podwyższenia wieku emerytalnego w Polsce została przyjęta zgodnie z Ustawą z dnia 11.05.2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 637). Ustawa ta weszła w życie 1 stycznia 2013 roku i od tej daty zaczęło funkcjonować stopniowe podwyższenie wieku emerytalnego do wieku 67 lat zarówno dla kobiet jak i dla mężczyzn.

Wiek emerytalny od początku roku 2013 jest stopniowo podnoszony co 4 miesiące o 1 miesiąc. Będzie on wyrównany dla kobiet jak i mężczyzn dopiero w roku 2040. Poziom 67 lat dla mężczyzn zostanie osiągnięty w 2020 roku, natomiast dla kobiet dopiero w roku 2040¹. Jednak okres przejściowy obejmuje kobiety, które urodziły się przez 30 września 1973 roku oraz mężczyzn, którzy przyszli na świat przed datą 30 września 1953 roku².

Ustawa ta jednak przewiduje możliwość skorzystania z emerytury częściowej, która będzie wynosić 50 % podstawy emerytury wyliczonej na dzień przejścia na emeryturę częściową. W momencie przejścia przez jednostkę na emeryturę częściową będzie istniała możliwość pracy zarobkowej opartej na umowie o pracę bez limitu wynagrodzenia, toteż będzie to dla wielu osób możliwość „dorobienia” do emerytury. Jednakże osoby będą mogły zdecydować, czy chcą dalej pracować czy też pozostać na emeryturze częściowej.

Należy także zwrócić uwagę, na fakt że w momencie skorzystania z emerytury częściowej, całkowita podstawa emerytury wypłacana przy osiągnięciu wieku 67 lat będzie niższa niż emerytura wypłacana osobom, które przejdą na emeryturę na normalnych zasadach.

„Pełna emerytura, tj. obliczona z konta, subkonta w ZUS oraz rachunku w OFE, będzie wypłacana przez ZUS. Na 10 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego, co miesiąc, na subkonto w ZUS przekazywana będzie część środków zgromadzonych na rachunku członka OFE. Równocześnie ZUS zaprzestanie odprowadzać składki do OFE. W tym okresie będą one ewidencjonowane na subkoncie w ZUS. W momencie osiągnięcia wieku emerytalnego, na rachunku w OFE nie będzie żadnych środków”³.

W Ustawie ustalono również ile wynosi składka emerytalna. Otóż na ubezpieczenie emerytalne odprowadza się składkę w wysokości 19,52 %

¹ <http://emerytura.gov.pl/system-emerytalny/wiek-emerytalny> (odczyt: 09-03-2015).

² <http://www.gofin.pl/17,2,111,113101,poczatek-reformy-emerytalnej.html>.

³ Informacja Ministra Pracy i Polityki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Finansów dotycząca Powszechnego Systemu Emerytalnego pkt. 13.

podstawy wynagrodzenia brutto. Składka ta jest dzielona w zależności od tego jaki dokonały wybór osoby ubezpieczone – całość składki przechodzi do FUS i jest gromadzona na osobistym koncie ubezpieczonego, aż do momentu przejścia na emeryturę, bądź część tej składki jest przekazywana do OFE.

Ustawa ta wniosła do życia publicznego wiele dyskusji na temat tego czy też jest ona sprawiedliwa czy też nie, można przedstawić wiele za i przeciw podwyższenia wieku emerytalnego.

Podwyższenie wieku emerytalnego ma głównie pozytywny wpływ na gospodarkę kraju⁴.

Po pierwsze podniesienie wieku emerytalnego Polaków w długoterminowym okresie czasu ma mieć wpływ na wzrost wiarygodności finansowej Państwa. Zwiększenie wieku emerytalnego u Polaków może wpłynąć na lepszą wycenę polskich aktywów. Reforma emerytalna ma doprowadzić do stopniowego zmniejszenia wydatków budżetowych, które do roku 2012 finansowały Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. W wyniku przeprowadzonej reformy dotacje te mają ulec zmniejszeniu. W dłuższym okresie czasu da się również zauważyć wzrost dochodów przez zwiększenie wpływów z podatków to niższy deficyt, co przełoży się na mniejsze emisje obligacji. Niższa podaż papierów powinna spowodować spadek ich rentowności⁵.

Po drugie zmniejszą się dotacje płynące do FUS. Podwyższenie wieku emerytalnego do 67 roku życia spowoduje wzrost liczby osób, które będą wpłacały swoje składki do FUS, jak również spadnie liczba osób, którym dopiero po ukończeniu 67 roku życia trzeba będzie wypłacać świadczenia emerytalne. Znacząco zmniejszy się deficyt FUS, a skutkiem tego będzie mniejsza dotacja funduszu przez budżet państwa. Najlepiej widoczna różnica w systemie uwidoczni się dopiero w 2041 roku, kiedy to roczny deficyt FUS ma być o 13 mld zł niższy niż przy starym systemie emerytalnym. Zauważyć jednak trzeba, iż deficyt ten zacznie na nowo wzrastać w momencie, gdy zostaną wypłacone pierwsze emerytury zgodne z nowym systemem, czyli wtedy kiedy uprawione osoby ukończą 67. rok życia. Po tym okresie wydatki Fus zaczną wzrastać, ponieważ przewiduje się, że wypłacane emerytury będą wyższe. Według analityków po roku 2061 r. deficyt ma być o 17 mld zł wyższy niż w obecnej chwili.

Po trzecie plusem dla gospodarki mają być większe wpływy podatkowe. Łatwo obliczyć, że dłużej pracujący człowiek będzie więcej zarabiał, co jest związane z systematycznym podwyższaniem płac oraz ogólnym wzrostem wynagrodzeń. Tym samym przyszli emeryci będą zarabiali więcej, a wynikiem tego będą płacone wyższe podatki.

⁴ http://serwisy.gazetaprawna.pl/emerytury-i-renty/artykuly/594033,podwyzszenie_wieku_emerytalnego_plusy_i_minusy.html.

⁵ Ibidem.

Kolejny pozytywny skutek podwyższenia wieku emerytalnego przyniesie większe PKB. Rokuje się, że skumulowane skutki podwyżki wieku emerytalnego mają dać wyższy wzrost PKB. Według szacunków resortu finansów, wzrost PKB ma być średnio wyższy o 0,1 do 0,3 pkt proc. rocznie⁶. Jednakże ocenia się, że skumulowane efekty mogą być jeszcze większe, poziom PKB ma być wyższy o ponad 5 proc. porównując PKB z wariantem, kiedy to nie wprowadzono by reformy emerytalnej.

Wyższy wiek emerytalny pozytywnie wpływa również na podwyżkę podatków. Rząd uznał, że dzięki reformie oddalona została perspektywa ich podniesienia. W chwili obecnej nie przewiduje się podniesienia podatków, natomiast w momencie gdy nie przeprowadzono by reformy emerytalnej prawdopodobnie podwyższono by podatek VAT o 8 pkt. proc., bądź też wzrosła by składka emerytalna do około 30 %⁷.

Dla Polskiego społeczeństwa również podniesienie wieku emerytalnego niesie pozytywne zmiany. Przykładowo są nimi:

Większy wymiar emerytury. System emerytalny funkcjonujący w naszym kraju opiera się na zasadzie, która mówi, że ile osoba ubezpieczona odłoży składek taki wymiar emerytury otrzyma. Wniosek z tego płynie taki, że im dłużej statystyczny Polak przepracuje lat tym wyższą uzyska emeryturę. Zakład Ubezpieczeń Społecznych obliczył, że każdy dodatkowy rok pracy podwyższy naszą emeryturę o około 9%. Wynikiem tego mężczyźni otrzymają emerytury większe o 20%, natomiast kobiety które osiągną wiek 67 lat i przejdą na emeryturę otrzymają ją w wysokości większej o około 60 % niż w chwili obecnej.

Reforma dotycząca podniesienia wieku emerytalnego dopasowana jest do struktury społecznej, która ukształtowana jest w Polsce. Według prognoz ONZ, do 2050 r. liczba mieszkańców spadnie do 34,9 mln, co trzecia osoba będzie miała ponad 60 lat. Pod względem udziału osób po sześćdziesiątce wyprzedzimy Francję czy Wielką Brytanię. Ma to związek z niższym przyrostem naturalnym, który notowany jest w ostatnich latach. W kolejnych latach wzrośnie też liczba osób aktywnych zawodowo. Największy wymiar osób aktywnych zawodowo oczekuje się w roku 2020 gdzie osób tym na rynku pracy powinno być około 19 mln, po tym okresie liczba ta zacznie spadać aż w roku 2060 osiągnie około 13,8 mln. W porównaniu przez reformą emerytalną odsetek ten wyniósł by w roku 2060 około 12,5 mln osób aktywnych zawodowo⁸.

Reforma emerytalna dopasowana jest także do wydłużania się życia Polaków. Badania Eurostatu dowodzą, że długość życia przeciętnego Polaka wydłuża się. Prognozy wskazują na to, że kobiety, które przejdą na emeryturę w 2040 roku mogą dożyć nawet 86,5 roku.

⁶ <http://www.ekonomia.rp.pl/artykul/920589.html>.

⁷ <http://www.ekonomia.rp.pl/artykul/920589.html>.

⁸ tamże

Jednakże wyższy wiek emerytalny niesie również za sobą zmiany, do których społeczeństwo nie jest przygotowane, przykładowo wymienić tutaj można⁹:

1. Głównym minusem jest tutaj nie przystosowanie służby zdrowia do pełnienia opieki na osobami w starszym wieku. Chodzi tutaj przede wszystkim o poprawę kondycji Polaków, rehabilitację, programy profilaktyczne. Zauważa się również wzrost zachorowań na raka większy u osób w podeszłym wieku, natomiast brak jest dobrych leków refundowanych przez NFZ na leczenie. W Polsce brakuje również lekarzy geriatrów, którzy w odpowiedni sposób zajęliby się schorzeniami wieku podeszłego.
2. Osoby w podeszłym wieku są również postrzegane przez pracodawców, jako osoby mniej efektywne. Nie są one podatne na zmiany, chodzi tutaj głównie o obsługę komputera, obsługę maszyn na linii produkcyjnej, itp. Osoby te również często wykonują swoją pracę wolniej niż osoby młode, mogą cierpieć na dodatkowe schorzenia jak bóle kręgosłupa, niedowiedzenia czy też zaniki pamięci.
3. Problemem może się także okazać rola kobiety, która często nie sprowadza się tylko i wyłącznie do pracy zawodowej. Kobieta dodatkowo zajmuje się prowadzeniem domu oraz opieką nad dziećmi. Często też zdarza się, że kobiety, które ukończyły 50 rok życia, pomagają rodzinie w opiece nad wnukami, bądź też zajmują się schorowanymi rodzicami. W momencie, kiedy kobieta ta będzie miała wydłużony wiek emerytalny, nie będzie mogła zająć się wnukami, a tym samym dodatkowo zmniejszy się przyrost naturalny, ponieważ nowoczesne rodziny nie będą decydowały się na posiadanie większej liczby dzieci. Wybór ten spowodowany będzie brakiem opieki nad dzieckiem w momencie, gdy matka będzie musiała wrócić do pracy zawodowej, a w przedszkolu czy też żłobku nie będzie miejsca.

Poniższa tabela prezentuje wskaźniki zatrudniania kobiet oraz mężczyzn po ukończeniu 55 roku życia.

Tabela. 1. Wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 15-64 oraz osób po ukończeniu 55 roku życia w podziale na kobiety i mężczyzn oraz w podziale na lata

⁹ http://serwisy.gazetaprawna.pl/emerytury-i-renty/artykuly/594033.podwyzszenie_wieku_emerytalnego_plusy_i_minusy.html.

Wyszczególnienie	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Wskaźnik zatrudnienia ogółem (15-64)	51,5	51,2	51,7	52,8	54,5	57	59,2	59,3	59,3
Mężczyźni	56,9	56,5	57,2	58,9	60,9	63,6	66,3	66,1	65,6
Kobiety	46,2	46	46,2	46,8	48,2	50,6	52,4	52,8	53
Wskaźnik zatrudnienia Ogółem osób pow.55 rz.	26,1	26,9	26,2	27,2	28,1	29,7	31,6	32,3	34
Mężczyźni	34,5	35,2	34,1	35,9	38,4	41,4	44,1	44,3	45,3
Kobiety	18,9	19,8	19,4	19,7	19	19,4	20,7	21,9	24,2

Źródło: A. Klimkiewicz, *Spoleczne konsekwencje podwyższenia wieku emerytalnego kobiet*, Uniwersytet Łódzki 2013, s.6.

Jak można zauważyć tendencja zatrudniania osób, które ukończyły 55 rok życia stopniowo wzrasta w ciągu ostatnich kilku lat, jednakże porównując stosunek zatrudnienia kobiet oraz mężczyzn, kobiety są dużo rzadziej zatrudniane. W przyszłości może to skutkować tym, iż kobiety które znajdą się blisko wieku emerytalnego zostaną bez pracy oraz jakichkolwiek środków do życia.

Podwyższenie wieku emerytalnego ma zniwelować skutki niekorzystnych trendów demograficznych, W najbliższych 10 latach liczba miejsc pracy i osób w wieku produkcyjnym może się wyrównać. Wysoki odsetek społeczeństwa starzejącego się spowoduje spadek liczby osób pracujących w latach 2010 – 2040 o blisko 5 mln. Wydłużenie wieku emerytalnego ma za zadanie częściowe osłabienie tego procesu. Zmiany, które zostały wprowadzone z nową reformą mają spowodować, że na rynku w 2050 r. zostanie nawet 2,7 mln osób więcej.

Dodatkową zaletą ma być wzrost aktywności zawodowej u osób w wieku przedemerytalnym. Do roku 2012 wiele osób korzystało z wcześniejszych emerytur, skutkiem tego otrzymują oni niższe świadczenie. Dla osób w wieku 55 – 64 lata wskaźnik ma wzrosnąć z poziomu 50,1 proc. do 67,3 proc. u mężczyzn oraz z obecnego niewielkiego u kobiet poziomu 27,3 proc. do 61,3 proc.¹⁰.

Reforma emerytalna przeprowadzona w 2012 roku na rynku pracy przyniesie także wiele niekorzystnych sytuacji.

Jedną z ważniejszych będzie niepewność znalezienia pracy w wieku przedemerytalnym. Już w chwili obecnej zauważyć można, że osoby które ukończyły 45 rok życia mają problem ze znalezieniem pracy. Według szacunków US osoby, które ukończyły 50 rok życia stanowią około 30 % osób

¹⁰ http://serwisy.gazetaprawna.pl/emerytury-i-renty/artykuly/594033.podwyzszenie_wieku_emerytalnego_plusy_i_minusy.html.

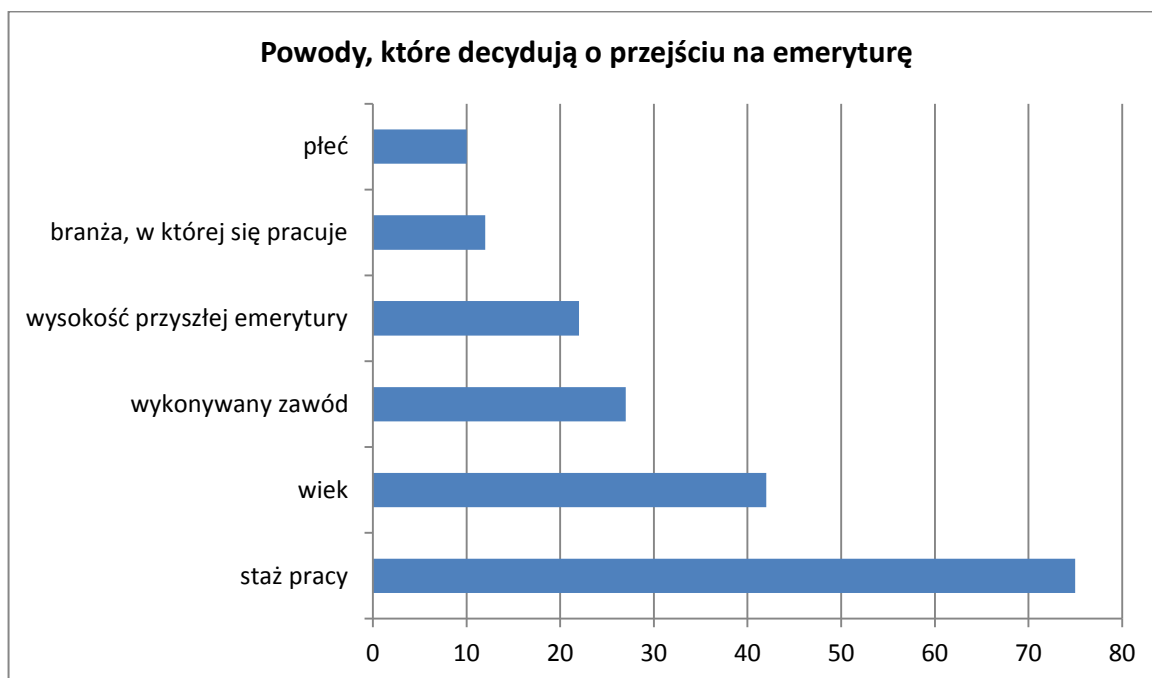
bezrobotnych zarejestrowanych w Urzędach Pracy. Polscy pracodawcy nie są przychylnie nastawieni do zatrudniania osób starszych, ponieważ są one dużo mniej wydajne w porównaniu z osobami młodymi. Ich zaletą jest natomiast duże doświadczenie życiowe. Ratunkiem z tego typu sytuacji, która może zaistnieć na rynku pracy powinny być działania aktywizujące, które będą wdrażane w kolejnych latach. Jednakże rząd zapewnił, w momencie wprowadzenia ustawy, że miejsc pracy dla osób w wieku przedemerytalnym będzie wystarczającą i nie będzie to kolidowało z zapewnieniem pracy dla ludzi młodych.

Drugą wadą przeprowadzonej reformy może okazać się brak miejsc pracy, które przystosowane będą dla osób starszych. Pracodawcy nie potrafią zapewnić osobom tym, krótszej bądź złejszej pracy. Wiele osób również obawia się tego, że nie dotrzyma tempa pracy osobom młodszym. Jednocześnie utworzenie stanowisk pracy przystosowanych dla osób starszych może okazać się wadą, ponieważ mogą być one gorzej opłacane. Efektem tego osoby w wieku przedemerytalnym mogą żyć na granicy biedy, co już obserwuje się w chwili obecnej. Dodatkowo urzędy pracy czy też instytucje nie są przygotowane programowo do zapewnienia adaptacji tychże osób na rynku pracy.

Jako kolejny minus można tutaj wymienić bariery prawne, które wprowadziła Ustawa o reformie emerytalnej. Wprowadzony tutaj czteroletni okres ochronny osób przed emeryturą nie jest korzystny dla polskich pracodawców. Osoby, które zbliżają się do wieku emerytalnego i brakuje im właśnie czterech lat do osiągnięcia wieku emerytalnego mają być chronione prawem i pracodawca nie może ich w tym okresie zwolnić. Natomiast w rzeczywistości wygląda to zupełnie odwrotnie. Osoby zbliżające się do tego wieku, są regularnie zwalniane z pracy i pozostawione na lodzie przez Państwo. Pracodawcy tłumaczą się tym, że wiążąc się z pracownikiem na cztery kolejne lata nie wiedzą, czy będą mieli w tym czasie zamówienia oraz czy ich przedsiębiorstwo będzie nadal funkcjonowało.

Według badań przeprowadzonych przez CBOS w marcu 2012 roku wielu Polaków uważa, że przejście na emeryturę powinno być uzależnione przede wszystkim od lat, które zostały przepracowane. Aż 75 % Polaków uważa, że jest to jeden z głównych powodów otrzymania emerytury. Dopiero w następnej kolejności znajduje się wiek, w którym należy przejść na emeryturę (42%). Duże znaczenie dla Polaków ma również wykonywany zawód, za tym czynnikiem opowiedziało się około 27 % ankietowanych oraz wielkość przyszłej emerytury. Wysokość emerytury wzięło pod uwagę około 22 % osób badanych. Wyniki badań zostały zilustrowane na rysunku 1. Należy zaznaczyć, że ankietarzy mogli wybrać dwie opcje, które najbardziej im odpowiadają.

Rysunek 1. Główne powody, które powinny decydować o przejściu na emeryturę według polskiego społeczeństwa



Źródło: CBOS, Opinie o podnoszeniu wieku emerytalnego oraz zmianach w systemie emerytalnym, Warszawa 2012.

Jak wynika z powyższego wykresu, wiele osób nie zdaje sobie sprawy iż reforma emerytalna była potrzebna dla Polskiej gospodarki. Osoby które posiadają staż pracy, lecz nie osiągnęły jeszcze wieku emerytalnego w dalszym ciągu mogą być aktywne zawodowo i pracować na swoją wyższą emeryturę. Jednakże należałoby rozważyć tutaj kwestię tego czy osoby te, chcą być dalej czynne zawodowo czy też wolały by spędzać czas z dala od pracy i stresu z nią związanego.

Skutki nowej reformy emerytalnej Państwo Polskie oraz społeczeństwo dostrzeże dopiero za kilka lat, dopiero wtedy okaże się czy była to trafna decyzja czy też nie.

Bibliografia:

1. Informacja Ministra Pracy i Polityki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Finansów dotycząca Powszechnego Systemu Emerytalnego
2. CBOS, Opinie o podnoszeniu wieku emerytalnego oraz zmianach w systemie emerytalnym, Warszawa 2012.
3. Klimkiewicz A., *Społeczne konsekwencje podwyższenia wieku emerytalnego kobiet*, Uniwersytet Łódzki 2013.

Strony www:

1. <http://emerytura.gov.pl/system-emerytalny/wiek-emerytalny>
2. <http://www.gofin.pl/17,2,111,113101,poczatek-reformy-emerytalnej>
3. http://serwisy.gazetaprawna.pl/emerytury-i-renty/artykuly/594033,podwyzszenie_wieku_emerytalnego_plusy_i_minusy.html
4. <http://www.ekonomia.rp.pl/artykul/920589.html>

Rafał Cegłowski

Czy Polska ma szansę zdominować Unię Europejską za 30 lat?

Postawione w tytule pytanie tylko pozornie może wydawać się bezzasadne, choć patrząc w przyszłość z perspektywy początku roku 2015 wydaje się to niemożliwe. Trzydzieści lat to jednak sporo czasu, który może działać zarówno na naszą korzyść, jak i niekorzyść.

Omówienie przyszłości Polski jako lidera Unii Europejskiej powinno uwzględniać dwa aspekty – polityczny oraz gospodarczy. Zarówno jeden, jak i drugi wywierają wyraźny wpływ na pozycję państwa, zarówno jeden, jak i drugi jest niełatwy do przewidzenia.

Teorii, iż w przyszłości Polska stanie się liderem, albo przynajmniej jednym z czołowych krajów Europy pojawiło się w ostatnim czasie sporo. Taką wizję przyszłości lansuje George Friedman, amerykański futurolog i politolog. Friedman zakłada, że około roku 2040 Polska stanie się krajem stabilniejszym od Niemiec, które – w jego ujęciu – są nadmiernie uzależnione od eksportu. Zdaniem amerykańskiego politologa jest to błąd i jedna z przyczyn ich przyszłej, gospodarczej zapaści. „Co będzie, gdy kraje, które kupują niemieckie towary przestaną to robić?” – pyta retorycznie¹¹. Podobnie stanie się udziałem Rosji, której gospodarka opiera się przede wszystkim na eksporcie surowców energetycznych, które konkurencyjnie są również wydobywane w krajach Bliskiego Wschodu. „Wyrosła im poważna konkurencja w postaci Iraku, Iranu, czy Stanów Zjednoczonych. Wystarczy, że oni narzucą konkurencyjną cenę, a odbiorcy, gazu czy ropy zdywersyfikują swoje źródła dostaw i Rosja będzie miała problem. Dla Kremla ten interes stanie się mniej opłacalny” – twierdzi Friedman¹². Polska jest dla niego krajem o wiele bardziej stabilnym gospodarczo niż chociażby Niemcy, dla których utrzymanie eksportu – od którego są uzależnieni – nie będzie możliwe w dłuższej perspektywie czasowej. Polska gospodarka nie posiada takich wad, więc nie może tak znacząco się osłabić. Jeśli dodać do tego perspektywę - choć przyznać należy, że coraz bardziej oddalającą się – wydobycia gazu łupkowego, będziemy zdaniem Friedmana całkowicie wolni od problemów energetycznych.

Snuje on również wizję Polski, jako kraju nie tylko silnego gospodarczo, ale i politycznie. Mówi o ekspansji na wschód, zwłaszcza że sytuacja w tym regionie nie należy do stabilnych. Rosja, z powodów wcześniej już wymienionych będzie coraz słabsza. Nawet ewentualny konflikt militarny może stać się czynnikiem dla Polski korzystnym. Chaos, jaki zawsze staje się udziałem wszelkich politycznych zawirowań Polska powinna wykorzystać.

¹¹ A. Bohdanowicz, Politolog George Friedman dla naTemat: „Za 20 lat Polska będzie potęgą, a Niemcy nie”, www.natemat.pl z dnia 07.03.2015.

¹² Tamże.

Friedman twierdzi wręcz, że o ile w przeszłości to Polska była wielokrotnie ich ofiarą, za kilkanaście, kilkadziesiąt lat może stać się beneficjentem kryzysu na wschodzie. To właśnie wschodni kierunek ma być tym, w którym będziemy zmierzać. Jest to konsekwencja nie tylko politycznych turbulencji, ale również historycznych uwarunkowań, co sprawia, że dla nas jest on w pewnym sensie, naturalny.

Polska, zdaniem Friedmana, ma szansę stać się około roku 2014 prawdziwą potęgą, przy czym potęga ta nie będzie rezultatem jedynie korzystnego zbiegu okoliczności, wykorzystania nadarzających się okazji, ale konsekwencją stabilnej polityki, bardzo dobrze opracowanego systemu edukacyjnego, sprzyjającego podnoszeniu poziomu wykształcenia obywateli. Mamy również wystarczającą ilość bogactw naturalnych. Pewną wadą jest odnotowywany obecnie ujemny przyrost naturalny, jednak amerykański futurolog bagatelizuje tę kwestię: „To żaden problem. Każdy kraj boryka się ze wzrostem demograficznym. To znaczy, że niższy przyrost naturalny nikogo nie dyskwalifikuje z gry. Aczkolwiek dodam, że istnieją metody, które pomagają poprawić liczbę narodzin. Mimo wszystko, jeśli tego nie będzie, nie macie powodów do obaw. Jeśli mimo niskiego przyrostu utrzymacie na tym samym poziomie produktywność, to nie macie się o co martwić, choć lepiej mieć więcej, niż mniej”¹³. Rozwiązaniem może stać się również napływ odpowiednio wykwalifikowanych imigrantów – z Ukrainy czy Białorusi. W tym jednak wypadku Friedman dostrzega pewien problem związany z kwestiami asymilacyjnymi.

Friedman twierdzi, że warunkiem koniecznym do spełnienia się jego scenariusza jest rozpoczęcie „dbania o swoje sprawy”, co jednak nie będzie łatwe, ponieważ – jego zdaniem – mamy skłonność do stałego poszukiwania mocniejszego protektora. Ważne jest, aby taką tendencję odrzucić, przestać się przejmować tym, co „inni powiedzą”, ponieważ jest o cecha krajów małych, niezaradnych i drugorzędnych: „Nie przejmować się ich krytyką. To cecha, która należy do wielkich narodów, a wy takowym jesteście. Nie możecie być popychadłem, bo to cecha należąca małym krajom. To tak jak w szkole. Ktoś ci dokucza i jeżeli mu nie oddasz, to przez resztę lat będziesz miał problemy. Jednak jeśli się komuś postawisz, to zyskasz respekt. Podobnie jest z polityką międzynarodową. Wasi politycy muszą głośniejsz domagać się praw dla Polaków. Nie pozwalają innym mówić wam, co macie robić. Musicie brać sprawy w swoje ręce”¹⁴ – mówi Amerykanin.

Wizja nakreślona przez Friedmana wygląda atrakcyjnie, czy jednak jest realna? Friedman kreśli ją zakładając, że Unia Europejska jako całość wraz z najważniejszymi obecnie krajami traci na znaczeniu, zaś Polska zyskuje.

Po pierwsze w roku 2020 napływający z Brukseli strumień pieniędzy wyschnie, co oznacza, że konieczne jest możliwie najefektywniejsze

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

wykorzystanie środków unijnych. Faktem jest, że unijna pomoc finansowa przyczyniła się do rozwoju kraju. Kontrola efektywności również wykazuje stosunkowo niewiele popełnianych błędów w jej zagospodarowaniu – znacznie mniej niż ma to chociażby miejsce we Francji czy w Niemczech¹⁵, jednak z drugiej strony wiele inwestycji jest wyraźnie chybionych, nie spełniających swoich funkcji, wręcz zbędnych.

Kwestia odpowiedniego zagospodarowania środków unijnych rodzi kolejną wątpliwość: kto ma to robić? Ocena polskiej klasy politycznej od dłuższego czasu może być wyłącznie negatywna. Z jednej strony mamy partię rządzącą zainteresowaną przede wszystkim możliwie jak najdłuższym trwaniem przy władzy, bez względu na koszty, zaś z drugiej – słabą opozycję koncentrującą się na sprawach drugorzędnych. Dialog w zasadzie nie istnieje – jest wzajemne przekrzykiwanie się, w którym prym wiodą ci najgłośniejsi, choć niekoniecznie mający wiele do powiedzenia.

Aby nakreślona przez Friedmana wizja rozwoju gospodarczego kraju stała się rzeczywistością, konieczne jest stworzenie sprzyjających warunków. Tymczasem w opinii przedsiębiorców warunki prowadzenia działalności gospodarczej nie tylko nie poprawiają się, ale stają się coraz większą uciążliwością¹⁶.

Biorąc pod uwagę wyniki sondaży zauważalny jest znaczny pesymizm przedsiębiorców. Być może jest to również efekt pewnej stagnacji, często rozczarowania rzeczywistością gospodarczą współczesnej Polski, jednak wydaje się, że przytoczone wyniki jednego z sondaży są pewnym, w miarę wiernym, odzwierciedleniem rzeczywistości. Trzech na czterech badanych jako najważniejszą z barier rozwojowych wskazywało wysokie koszty pracy, przy czym w stosunku do roku 2011 zauważalny jest ponad 30 procentowy wzrost. 60% badanych uznało biurokrację jako czynnik blokujący rozwój gospodarczy. W tym przypadku wzrost nastąpił trzykrotny wzrost takich opinii, podobnie jak kolejna z barier – niestabilność prawa¹⁷. Bez wątpienia wynik takich sondaży skłania do myślenia pozostając wyraźnym sygnałem, że zakres swobody prowadzenia działalności gospodarczej zamiast poszerzać się, wykazuje tendencję wprost przeciwną.

Coraz większa liczba osób myśli o emigracji. Według badań z roku 2014 przeprowadzonych przez Instytut Millward Brown wynika, że zaledwie 17% dorosłych Polaków w ogóle nie bierze pod uwagę wyjazdu z kraju. Są to przede wszystkim ludzie starsi. Wśród młodych chęć wyjazdu jest największa – zaledwie 8% z grupy do 34 roku życia nie rozważa emigracji¹⁸.

Co ciekawe, przyczyn nie należy upatrywać jedynie w czynnikach ekonomicznych – trudnościach ze znalezieniem zatrudnienia, niskich,

¹⁵ Stysiak M., W Polsce mało błędów w wydawaniu unijnych pieniędzy, www.wyborcza.biz z dnia 08.03.2015.

¹⁶ Gwałtowny wzrost niezadowolenia przedsiębiorców, www.zppp.net.pl z dnia 08.03.2015.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ K. Nowakowska, *Polska mnie rozczarowała. W emigracji nie chodzi już tylko o pieniądze*, www.gazetaprawna.pl z dnia 08.03.2015.

niezadawalających zarobkach. O wyjeździe z Polski myślą również osoby zarabiające powyżej 5 tysięcy złotych miesięcznie¹⁹. Potwierdzeniem tezy, że w emigracji z Polski nie chodzi już tylko o kwestie finansowe są wyniki ankiety przeprowadzonej przez portal Poloniusz.pl. 59% badanych stwierdziła faktycznie, że główną motywacją jest możliwość lepszych zarobków, ale taka sama liczba stwierdziła, że Polska stanowi ogólne rozczarowanie. Jedna trzecia chce wyjechać w poszukiwaniu pracy.

Silne państwo, to również silna nauka. Tymczasem na działalność rozwojowo – badawczą wydajemy nie tylko mniej od najmocniejszych gospodarczo państw „starej Unii”, jak Wielka Brytania, Francja, czy Niemcy, ale również od Czechów, czy Portugalii²⁰.

Jeśli dodać do tego, że najlepsza polska wyższa uczelnia w rankingu uniwersytetów plasuje się na odległym miejscu, nie może dziwić fakt, że Polska pod względem innowacyjności należy do maruderów Unii Europejskiej, a jest to jeden z czynników przyczyniających się do rozwoju gospodarki²¹.

Równie krytycznie należy odnieść się do możliwości zwiększenia naszej politycznej roli w Unii. Po części jest to wynik uprzedzeń i stereotypów krajów „starej Unii” wobec byłych państw bloku wschodniego. Dla większości mieszkańców Francji, Niemiec, czy Wielkiej Brytanii Polska, a także Czechy, Estonia czy Węgry wciąż są smutnymi, szarymi miejscami, które potrafią jedynie konsumować otrzymany od Unii pieniądze. Z drugiej jednak strony również i sami nie potrafimy wykorzystać własnych atutów. W poczet krajów członkowskich wchodziliśmy z zapowiedzią, że staniemy się pomostem między Wschodem a Zachodem, sprawimy, że zbliżenie dwóch światów będzie realne, a nie jedynie na papierze. Tak się jednak nie stało. To, co miało być naszą silną stroną – czyli polityka wschodnia – stało się słabością. W przeddzień polskiego wejścia do NATO, ówczesny minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek stwierdził, iż „wejście do NATO i Unii Europejskiej nie jest i nie będzie (...) ucieczką na Zachód, odwróceniem się od spraw regionu, bliższych i dalszych partnerów na wschodzie, czy na północnym i południowym wschodzie. Przeciwnie, zwracamy uwagę ku Zachodowi i jego instytucjom, mając na uwadze osiągnięcie co najmniej czterech celów: po pierwsze, wewnętrzne wzmocnienie samych siebie, po drugie, wprowadzenie do zachodnioeuropejskiej debaty i zachodnioeuropejskiego rozumienia Europy nowej wrażliwości i odmiennego doświadczenia historycznego, po trzecie, wzmocnienie NATO i Unii Europejskiej nie tylko poprzez dodanie do ich siły własnego potencjału, ale również poprzez ukazanie nowych perspektyw i nowych wyzwań, oraz, po

¹⁹ Tamże.

²⁰ *Nauka w Polsce*, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa 2013, s. 6.

²¹ T. Kowalewski, *Kształtowanie europejskiej przestrzeni edukacyjnej z polskiej perspektywy*, w: J. Polakowska-Kujawa, *Europa w procesie zmian. Wybrane problemy*, Centrum Doradztwa i Informacji Difin, Warszawa 2006, s. 533.

czwarte, wzmocnienie i przyspieszenie procesów demokratycznej rekonstrukcji regionu i budowy nowego porządku europejskiego”²².

Tymczasem międzynarodowa sytuacja na kontynencie europejskim stała się niestabilna, nieprzewidywalna. Można również mówić o poważnych rozbieżnościach co do tego, w jaki sposób rozwiązać problem Ukrainy. Stosunki z Rosją, niegdyś poprawne, systematycznie ulegają stopniowemu pogorszeniu. Z tego tytułu ponosimy również wymierne straty gospodarcze.

Przeciwno tezie o polskiej dominacji są również prognozy Komisji Europejskiej. Zgodnie z jej opinią, polskie PKB będzie wzrastać szybciej niż średnia unijna i ogólnosiwiatowa do roku 2020²³. Czynnikiem, które będą o tym decydować to przede wszystkim odpowiednio wysokie tempo wzrostu wydajności pracy oraz produktywności czynników wytwórczych²⁴. Po roku 2020 tempo wzrostu PKB spadnie, co ciekawe – niższym będą się cechować jedynie Niemcy, którym katastrofę gospodarczą wieszczyl Friedman (tabela nr 1).

Tabela nr 1. Tempo wzrostu PKB krajów unijnych w latach 2015 – 2040 w prognozach Komisji Europejskiej

Kraj	2015	2020	2025	2030	2035	2040
UE – 27	1,5	1,7	1,7	1,5	1,4	1,4
Francja	1,4	1,9	1,8	1,6	1,6	1,6
Hiszpania	1,4	2,4	2,8	2,2	1,5	1,1
Niemcy	1,2	1,0	0,7	0,5	0,6	0,8
Wielka Brytania	2,0	2,1	1,9	1,9	1,9	2,0
Włochy	0,7	1,8	1,9	1,4	1,2	1,2
Polska	3,3	2,0	1,6	1,5	1,4	1,2
Czechy	2,1	1,8	1,7	1,7	1,6	1,5
Węgry	0,6	1,4	1,9	1,9	1,4	1,2
Słowacja	2,9	3,0	2,5	1,8	1,2	0,9

Źródło: The 2012 Ageing Report. Economic and Budgetary Projections for the 27 EU Member States (2010–2060), „European Economy” nr 2/2012, s. 301

²² Exposé ministra spraw zagranicznych Bronisława Geremka w Sejmie w dniu 5 maja 1998 r., www.stosunki-miedzynarodowe.pl z dnia 08.03.2015.

²³ B. Mucha-Leszko, *Możliwości zmniejszenia luki rozwojowej Polski w Unii Europejskiej i wobec krajów o największym potencjale gospodarczym w perspektywie roku 2040*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, nr 756; „Finanse Rynki Ubezpieczenia”, nr 57/2013, s. 438.

²⁴ Tamże, s. 438.

Tabela nr 2. Udział krajów w tworzeniu PKB Unii Europejskiej w latach 2010 - 2060

Kraj	2010	2020	2040	2060
Niemcy	20,34	19,57	16,50	14,75
Francja	15,86	16,21	16,86	17,59
Wielka Brytania	13,80	14,59	15,86	17,31
Włochy	12,61	11,99	11,93	11,97
Hiszpania	8,65	8,71	9,66	9,45
Holandia	4,82	4,75	4,43	4,42
Polska	2,88	3,26	3,27	2,83
Belgia	2,86	2,84	2,90	3,10
Szwecja	2,81	2,89	3,05	3,23

Źródło: The 2012 Ageing Report. Economic and Budgetary Projections for the 27 EU Member States (2010–2060), „European Economy” nr 2/2012, s. 305

Według szacunków Komisji Europejskiej udział Polski w tworzeniu PKB Unii Europejskiej w roku 2040 będzie kształtował się na poziomie zbliżonym do poziomu w roku 2020, jednak w dalszej perspektywie będzie spadać do poziomu 2,83 w roku 2060, a więc nieco niższego niż poziom tego wskaźnika w roku 2010²⁵.

W średniookresowej perspektywie, PKB Polski wzrośnie w roku 2040 do poziomu 650 mld euro, zaś jego dynamika wyniesie 51%. Lepsze wyniki w tym zakresie osiągną takie państwa, jak Francja, Wielka Brytania, Czechy oraz Słowacja. Z drugiej jednak strony nieco ponad pięćdziesięcioprocentowa dynamika wzrostu tego wskaźnika będzie wyższa od unijnej, wynoszącej 46.45%²⁶. Polskim problemem ma być przede wszystkim ubytek ludności oraz niekorzystna struktura społeczna, z wysokim udziałem ludzi w wieku poprodukcyjnym. Oznacza to, że – zakładając, iż prognozy Komisji Europejskiej sprawdzą się – czeka nas załamanie tempa wzrostu gospodarczego po roku 2040. Jego konsekwencją ma być pogorszenie pozycji naszego kraju w PKB i tym samym powiększający się dystans do najsilniejszych gospodarczo krajów Unii Europejskiej.

Tabela nr 3. Produkt Krajowy Brutto wybranych krajów członkowskich Unii Europejskiej oraz jego dynamika w latach 2015 - 2040

²⁵ The 2012 Ageing Report. Economic and Budgetary Projections for the 27 EU Member States (2010–2060), „European Economy” nr 2/2012, s. 305.

²⁶ Tamże, s. 305.

Kraj	2015	2020	2025	2030	2035	2040	Wzrost w %
UE – 27	13 571	14 749	16 023	17 298	18 543	19 875	46,45
Francja	2 177	2 391	2 631	2 859	3 092	3 351	53,93
Hiszpania	1 163	1 284	1 461	1 657	1 804	1 921	65,18
Niemcy	2 738	2 886	3 003	3 088	3 167	3 282	19,87
Wielka Brytania	1 928	2 152	2 370	2 600	2 857	3 153	63,54
Włochy	1 648	1 769	1 939	2 099	2 237	2 373	43,99
Polska	429	482	526	568	611	650	51,51
Czechy	163	180	196	214	232	250	53,37
Węgry	106	112	122	134	145	154	45,28
Słowacja	78	91	103	114	122	129	65,38

Źródło: The 2012 Ageing Report. Economic and Budgetary Projections for the 27 EU Member States (2010–2060), „European Economy” nr 2/2012, s. 305

Czy w świetle zaprezentowanych danych, Polska ma szansę stać się państwem dominującym w Unii Europejskiej? Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie może być wyłącznie negatywna. Z drugiej jednak strony mamy przecież swoje atuty. Z pewnością należą do nich głód sukcesu, czy przedsiębiorczość, gotowość do ciężkiej pracy, możliwości adaptowania się do zmiennych warunków. Czy są one wystarczające do zniwelowania ubytków, zaniedbań i problemów – kwestia dyskusyjna.

Bez wątplenia konieczna jest również zmiana sposobu myślenia, może również odcięcie się od przeszłości, która w społecznym, gospodarczym i politycznym dyskursie staje się niekiedy ważniejsza od przyszłości.

BIBLIOGRAFIA

1. Bohdanowicz A., Politolog George Friedman dla naTemat: „Za 20 lat Polska będzie potęgą, a Niemcy nie”, www.natemat.pl;
2. Exposé ministra spraw zagranicznych Bronisława Geremka w Sejmie - 5 maja 1998 r. www.stosunki-miedzynarodowe.pl;
3. *Gwałtowny wzrost niezadowolenia przedsiębiorców*, www.zppp.net.pl;
4. Kowalewski T., *Kształtowanie europejskiej przestrzeni edukacyjnej z polskiej perspektywy*, w: J. Polakowska-Kujawa, *Europa w procesie zmian. Wybrane problemy*, Centrum Doradztwa i Informacji Difin, Warszawa 2006;

5. Mucha-Leszko B., *Możliwości zmniejszania luki rozwojowej Polski w Unii Europejskiej i wobec krajów o największym potencjale gospodarczym w perspektywie roku 2040*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” nr 756, „Finanse Rynki Ubezpieczenia”, nr 57/2013;
6. *Nauka w Polsce*, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa 2013;
7. Stysiak M., *W Polsce mało błędów w wydawaniu unijnych pieniędzy*, www.wyborcza.biz;
8. *The 2012 Ageing Report. Economic and Budgetary Projections for the 27 EU Member States (2010–2060)*, „European Economy”, nr 2/2012.

Henryk Wyszyński

Stowarzyszenie Kupców Polskich – organ prowadzący Szkół Vetterów, obok Zgromadzenia Kupców Miasta Lublina

Stowarzyszenie to powstało jako organizacja kupiecka w Królestwie Polskim w roku 1906. Podstawą prawną tego stowarzyszenia było rosyjskie prawo dotyczące stowarzyszeń. Pod energicznym kierownictwem Zygmunta Kirtynowicza już w roku 1908 swoim zasięgiem objęto teren całego ówczesnego Królestwa Polskiego. Całym ruchem kierował Oddział Warszawski SKP. Trzeba podkreślić z naciskiem, że z uwagi na uwarunkowania polityczne – formalnie SKP powstała jako organizacja społeczna i towarzyska. W Historii Handlu Brunon Sikorski tak napisał o tej organizacji „zespolenie kupców polskich dla wspólnej pracy w celu popierania wiedzy zawodowej we wszystkich jej działach, dla dobra powszechnego, na pomyślność kraju i ku rozwojowi handlu i przemysłu rodzinnego” (cyt. za Zygmunt Bownik Kupiectwo Lubelskie 1317 – 1959 Lublin 1960r.). Środkami realizacji tak zamierzonych celów były:

1. rozpisywanie konkursów na prace handlowe i ekonomiczne,
2. zakładanie bibliotek i muzeów,
3. zakładanie laboratoriów towaroznawczych,
4. zakładanie szkół handlowych,
5. udzielanie informacji kredytowych i rynkowych,
6. prowadzenie biur porad prawnych i podatkowych,
7. organizowanie wystaw gospodarczych,
8. wydawanie czasopism zawodowych,
9. prowadzenie kas pomocy dla podupadłych członków,
10. nawet tworzenie szpitali.

Próbując ocenić faktyczną rolę SKP z naszego obecnego punktu widzenia należy stwierdzić, że organizacja ta spełniała podobną funkcję jak związki zawodowe. Jak pisze cyt. wyżej Z. Bownik w monografii Kupiectwo Lubelskie „według mnie SKP mogli być kupcy pełnoletni. Władze były wybierane przez Walne Zgromadzenie na 3 letnią kadencję. Funkcje zarządu pełniła Rada, która wyłaniała z pośród swego grona prezesa, jego zastępcę, sekretarza, buchaltera, kasjera i gospodarza. Terenem działalności stowarzyszenia był obszar całego byłego Królestwa Kongresowego – to znaczy, że wszędzie tam, gdzie skupiało się kilkunastu kupców – mógł powstać oddział rządzący się samodzielnie...”.

W Historii Handlu podkreślano, że aktywność SKP była duża. Zastąpiło np. SKP Zgromadzenie Kupców Miasta Warszawy w funkcji reprezentanta handlu. Natomiast Zgromadzenie Kupców Miasta Warszawy ograniczyło się do prowadzenia oświaty handlowej podobnie jak w Lublinie. Jednak w Lublinie Zgromadzenie Kupców Miasta Lublina potrafiło dłużej utrzymać swą

reprezentacyjną funkcję. Natomiast gubernator Rosyjski Guberni Lubelskiej, założone w Lublinie SKP w roku 1908 w tym samym roku rozwiązał pod zarzutem braku inicjatywy i aktywności ze strony SKP. O wpływie natomiast Warszawskiego Stowarzyszenia na środowisko lubelskie tak pisze Z. Bownik „Niewątpliwie pod tym względem zrodziła się myśl założenia w Lublinie Towarzystwa Pomocy Szkole Handlowej, a później Stowarzyszenia Wychowawców Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców m. Lublina”.

Jak podają cyt. źródła w czasie I Wojny Światowej znów aktywność rozwinęło Zgromadzenie Kupców m. Lublina. Aktywność ta polegała przede wszystkim na:

1. poszukiwaniu źródeł zakupu towarów,
2. przeciwdziało spekulacji wojennej,
3. wpływało na regulację cen,
4. załatwiała sprawy rekwizycji przez wojska okupacyjne,
5. ułatwiała zdobywanie przepustek na podróże handlowe,
6. dostarczało informacji o zdolności kredytowej kupców i ich kontrahentów,
7. interweniowało w sprawach podatkowych i występowało w obronie interesów kupiectwa przed okupantem.

W uzupełnieniu działalności Zgromadzenia Kupców m. Lublina SKP organizowało cele towarzyskie poprzez:

1. organizowanie zabaw
2. organizowanie koncertów, kiermaszy, widowisk, odczytów i spotkań towarzyskich w RESURSIE KUPIECKIEJ. Trzeba tutaj podkreślić, że RESURSA KUPIECKA istniała również w Lublinie „Resursa Kupiecka – jak pisze Z. Bownik – stała się czynnikiem nieoficjalnej myśli gospodarczej i organizacyjno związkowej”.

Dla współczesnego czytelnika trzeba wyjaśnić czym była Resursa Kupiecka – w historii Polski i w historii Lublina. Resursa Kupiecka została założona w roku 1820 w Warszawie jeszcze za czasów Stanisława Staszica. Taka Resursa Kupiecka została założona również w Lublinie przez M. Wolskiego, Laśkiewicza, W. Moritza, W. Hesza, Zonbirta i I. Ignaszewskiego. Z. Bownik pisze na ten temat w sposób następujący: „Lubelska Resursa Kupiecka mieściła się w Pałacu (Parysów) przy ulicy Bernardyńskiej, w dzisiejszym lokalu gospody „Promień” (aktualnie jest nieistniejąca przypis H.W.), zaś w roku 1923 przy ulicy Krakowskie Przedmieście 68 naprzeciw ówczesnego Klubu Obywatelskiego i Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego i księgarni Św. Wojciecha (dziś gmachu Sądu Okręgowego).”

Bardzo ważną datą w rozwoju Stowarzyszenia Kupców Polskich w Kraju był Zjazd Kupiectwa Polskiego b. Królestwa Polskiego w Warszawie, który odbył się 16 – 17 września 1918r. W zjeździe tym wzięli między innymi tacy

działacze ruchu kupieckiego jak Bogusław Hers i Henryk Bruno. Istotne zmiany w SKP zostały wprowadzone w roku 1920. Zastosowano wówczas do SKP przepisy Polskiego Prawa o Stowarzyszeniach z roku 1919. Na gruncie lubelskim w roku 1921 założono również SKP, które wprost nawiązywało do tradycji SKP założonego i rozwiązanego w Lublinie w roku 1908. Inicjatywę w tej sprawie podjęli tacy działacze kupiectwa jak Tomasz Żurek, Antoni Krychowski i Badowski. W roku 1927 do istniejących już obecnie Zgromadzenia Kupców Miasta Lublina, Stowarzyszenia Kupców Polskich powołano również Izbę Przemysłowo Handlową w Lublinie. Izba ta swoim przestrzennym zasięgiem działania obejmowała także ówczesne Województwo Wołyńskie. Po formalnym powołaniu tej organizacji w roku 1927 działalność w pełnym zakresie Izba ta podjęła dopiero w roku 1929. Podstawą prawną działania Izb Przemysłowo Handlowych było Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927r. Ten akt prawny kompetencje Izb określił w sposób następujący jako:

1. stałą reprezentację interesów gospodarczych przemysłu i handlu
2. Izba była organem samorządu gospodarczego i osobą prawa publicznego (była to instytucja przymusowa).

Jak pisał Z. Bownik „Przymusowość oznaczała, że żaden kupiec czy przemysłowiec nie może nie uznawać jej kompetencji w sprawach przemysłu i handlu oraz podlega obowiązkowi udzielania Izbie wszelkich informacji potrzebnych do spełnienia statutowych zadań wytyczonych przez Państwo jako instytucję samorządu gospodarczego. Prawa członka Izby Przemysłowo Handlowej nabywało się po wykupieniu karty Izby. Dawało to automatycznie czynne i bierne prawo wyborcze. W wyborach wyłaniano radców Izby, którzy tworzyli Zespół Radcowski Izby”. Z Bownik tak charakteryzuje w swoim opracowaniu praktyczne funkcjonowanie Izby Przemysłowo Handlowej „sprawy gospodarcze załatwiała Izba w ten sposób, że strona techniczna była wykonywana przez biuro, na czele którego stał dyrektor. Dyrektora mianowano na wniosek Prezesa, którego z kolei wybierano na Plenarnym Posiedzeniu Izby. Jednakże decyzja w każdej sprawie i określenie sposobu jej załatwienia, należały do Zespołu Radcowskiego Izby. Ciałem wykonawczym Izby Przemysłowo Handlowej było Prezydium i komisje...”.

Pierwszym prezesem Izby został Michał Michniewski a Dyrektorem Teodor Miller. Izba Przemysłowo Handlowa i Stowarzyszenie Kupców Polskich nie były organizacjami konkurencyjnymi, lecz wzajemnie się uzupełniały. Wypracowały wspólne płaszczyzny działalności dotyczące takich kwestii jak:

1. obrona interesów handlu
2. sprawy podatkowe
3. sprawy przydziału masy towarowej
4. tworzenie i popieranie szkolnictwa handlowego

5. organizowanie kursów doskonalenia zawodowego
6. tworzenie biur informacji handlowej
7. tworzenie Instytutów Wiedzy Zawodowej
8. prowadzenie izb handlowych
9. tworzenie poradni prawnych
10. sprawy kształtowania i normalizowania cen
11. opiniowanie o istnieniu zwyczajów handlowych
12. zgłaszanie kandydatur na sędziów handlowych i rzeczoznawców.

Porównując te obie organizacje w tym okresie ich działania trzeba podkreślić, że SKP miało za podstawę prawną prawo o stowarzyszeniach. Ta forma prawna była bardziej wygodna dla kupiectwa niż Prawo Przemysłowe wprowadzone w życie w roku 1927. Prawo Przemysłowe wprowadziło jednostopniowy ustrój korporacyjny, który był mniej elastyczny i mniej przydatny w praktyce.

Prawo przemysłowe z 1927 roku znowelizowano ustawą z 1934. Na podstawie tej noweli – jak pisze Z. Bownik – SKP w Lublinie w roku 1935 zostało wpisane do Rejestru Stowarzyszeń w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. W tym samym roku ufundowano sztandar Stowarzyszenia Kupców Polskich, „na którym obok historycznej daty założenia Konfraterni Kupieckiej w Lublinie roku 1676 – protoplastki Zgromadzenia Kupców Miasta Lublina wpisano rok 1934”. Jak podają źródła po Krakowskim Kongresie Kupiectwa Polskiego w roku 1935 w województwie lubelskim było już 15 oddziałów SKP. Znajdowały się one w następujących miejscowościach: Biała Podlaska, Chełm, Hrubieszów, Dęblin, Kraśnik, Lubartów, Lublin, Łuków, Puławy, Siedlce (tutaj SKP powstało w czasie I Wojny Światowej), Sokołów Podlaski, Szczebrzeszyn, Tomaszów Lubelski i Zamość.

W roku 1937 została wprowadzona wielostopniowa organizacja kupiecka (trzy stopniowa). Jak pisze się w literaturze przedmiotu, pierwszym stopniem organizacyjnym miały być zrzeszenia w powiatowych miastach. Drugim stopniem były wojewódzkie związki zrzeszeń kupieckich. Natomiast najwyższym trzecim stopniem organizacyjnym została Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Na terenie Lublina i Województwa Lubelskiego obok siebie istniały i działały w tamtym okresie: Izba Przemysłowo Handlowa, Stowarzyszenie Kupców Polskich i Zgromadzenie Kupców m. Lublina. Organizacje te wzajemnie się uzupełniały w swojej działalności na rzecz środowiska handlowców. Tak na przykład Stowarzyszenie Kupców Polskich w Lublinie utrzymywało bardzo ścisły związek ze Zgromadzeniem Kupców m. Lublina. Najważniejszymi wspólnymi przedsięwzięciami były między innymi:

1. dokształcanie kupiectwa
2. rozwijanie szkolnictwa zawodowego

3. utrzymywanie współpracy z branżowymi stowarzyszeniami lubelskimi tak jak np. Polski Związek Kupców i Eksporterów Chmielu (założony w roku 1932), Stowarzyszenie Eksporterów i Kupców Lnu i Konopi, Związkiem Kupców Tytoniowych i innych.

SKP organizowało także działalność samopomocową w zakresie udzielania kredytów i pożyczek. Zorganizowało w tym celu instytucję finansową w roku 1936 Chrześcijańską Kasę Bezprocentową dla Kupców i Rzemieślników. Kasa ta znajdowała się przy ówczesnej ulicy Biernackiego 5 (obecnie ulica I Armii Wojska Polskiego). Na temat działalności tej instytucji pożyczkowej tak pisze cyt. Z. Bownik „Zaledwie w ciągu dwóch lat Kasa udzieliła 286 pożyczek na łączną sumę 41 040 złotych – a rozporządzała kapitałem 83 691 zł. Stan liczbowy członków ciągle narastał tak, że w roku 1938 Kasa liczyła ich 179, w tym 13 Rzemieślników, 40 Kupców i 96 osób z innych zawodów. Pożyczki były udzielane kupcom i rzemieślnikom na cele handlowe oraz wytwórcze”. Prezesem Stowarzyszenia Kupców Polskich w Lublinie został Tomasz Żurek. Następną formą pracy SKP – ściśle związaną z działalnością Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców m. Lublina im. A. i J. Vetterów – była działalność doszkalająca Kupiectwa. Natomiast historia Szkół Vetterów w omawianym okresie to pole współpracy obu organizacji kupieckich Zgromadzenia Kupców m. Lublina, które było właścicielem Szkół A. i J. Vetterów i ich organem prowadzącym – oraz SKP. Ponieważ Lublin znalazł się jako ważny ośrodek Centralnego Okręgu Przemysłowego na te dwie organizacje złożone zostały duże zadania przez twórców COP. Tak na przykład organizowano liczne kursy dla kupiectwa. Przykładowo można wymienić kurs dekoracji wystaw sklepowych prowadzony przez Prof. Poznańskiego i R. Hornbergera (ze Szkoły Vetterów). Kursy te prowadzono również między innymi dlatego, że po raz pierwszy w roku 1937 miały się odbyć „Dni Lublina” – od połowy sierpnia do połowy września tego roku. W czasie tych dni spodziewano się napływu turystów i wycieczek. Na temat akcji dokształcania kupiectwa ważne informacje podaje Z. Bownik „akcja do kształcenia kupiectwa skoncentrowała się w szkołach handlowych im. A. i J. Vetterów Zgromadzenia Kupców m. Lublina Tutaj powstał już w roku następnym Oddział Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej pod dyrekcją Edwarda Janickiego”. Charakteryzując zadania tego Instytutu trzeba podkreślić, że jego kompetencje obejmowały m.in.:

1. prowadzenie badań nad zawodem kupca
2. rozpowszechnianie zasad organizacji i techniki handlu
3. prowadzenie dydaktyki i nauczania wśród osób czynnych w handlu hurtowym i towarowym.

Zadania te były realizowane poprzez:

1. organizowanie dla kupców i pracowników kupiectwa kursów doszkalających – przedmiotem kupców były zagadnienia

- księgowości, kalkulacji, reklamy, sprawy podatkowe, towaroznawstwo, zagadnienia gospodarcze, prawne oraz społeczne
2. organizowanie wycieczek do zakładów produkcji, biur handlowych, przemysłowych w celu poznania dobrej organizacji pracy oraz warunków wytwarzania towarów, ich pakowania, przechowywania i konserwacji
 3. organizowanie wystaw, pokazów lub zbiorów
 4. organizowanie biblioteki fachowej
 5. poradnictwo zawodowe
 6. prowadzenie i organizowanie akcji wydawniczej książek, broszur i innego rodzaju publikacji fachowych
 7. prowadzenie akcji odczytowej na tematy gospodarcze.

To skrótowe z konieczności przedstawienie kompetencji i zadań Instytutu Wiedzy Zawodowej świadczy o bardzo poważnej jego roli edukacyjnej i badawczej. Fakt natomiast, że praca Instytutu była związana ze Szkołami Vetterów jest bardzo ważnym elementem w historii tej jednostki szkolnej. A zatem Instytut Wiedzy Zawodowej związany był z Gimnazjum Kupieckim i Liceum Handlowym. Tutaj znajdowała się siedziba Instytutu. Był on związany personalnie z Dyrektorem Szkół E. Janickim. Instytut korzystał z kadry nauczycielskiej Szkół Vetterów, pomocy naukowych. A zatem SKP istotnie współpracowało w różnych formach ze Szkołami Vetterów. W tej Szkole w ramach SKP funkcjonowała także Komisja Doskonalenia Kupiectwa. Członkami tej Komisji SKP byli przede wszystkim nauczyciele Gimnazjum Kupieckiego i Liceum Handlowego im. Vetterów a także nauczyciele Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego oraz przedstawiciele Izby Przemysłowo Handlowej. Komisja ta współdziałała z kupieckim Instytutem Wiedzy Zawodowej w Lublinie. Zadaniem tej Komisji było opracować programy i budżety kursów doształcających. Czas trwania tych kursów przewidziano na 35 tygodni. Komisja ustalała obsadę personalną osób nauczających na tych kursach. Zatrudniała kierowników i wykładowców na tych kursach w imieniu SKP. Trzecią formą działalności SKP w budynkach Szkoły Vetterów było zorganizowanie Punktu Konsultacyjnego dla kupców. Formalnie ten Punkt Konsultacyjny prowadził Oddział Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej. Tym Punktem kierował również Dyr. E. Janicki. Aktywność Punktu polegała na udzielaniu porad w zakresie na przykład reklamy handlowej, urządzenia sklepu, podręczników, prowadzenia księgowości i innych także spraw dotyczących doskonalenia zawodowego pracowników handlu np. w kwestiach programów kursów i ilości godzin przeznaczonych na poszczególne zagadnienia. Kursy takie były również organizowane poza Lublinem o charakterze wyjazdowym.

Nieocenioną wprost rolę dla Szkół A. i J. Vetterów odegrało SKP w czasie II Wojny Światowej jako organ prowadzący Szkoły Handlowych, kiedy

Zgromadzenie Kupców m. Lublina (właściciel tych Szkół) nie mogło prowadzić działalności. Warto w tym miejscu zacytować interesującą wypowiedź Z. Bownika „Szczególną rolę odegrało Stowarzyszenie Kupców Polskich w czasie II Wojny Światowej – z dniem 1 września 1940r. władze niemieckie pozwoliły na otwarcie Szkół Handlowych prywatnych. Stowarzyszenie Kupców Polskich postarało się o koncesję nie tylko na prowadzenie Szkół Handlowych im. Vetterów – dwuletniej Handelsschule i rocznej Handelsfachschule ale również kursów”. W Szkołach tych i na kursach zatrudniano większość nauczycieli Szkół Vetterów tj. szkół handlowych i szkoły ogólnokształcącej pracujących poprzednio przy ul. Bernardyńskiej 14 a także zatrudniono wielu innych. Ponadto Dyrektor Edward Janicki zorganizował i uzyskał pozwolenie na utworzenie przy szkole SKP Instytutu Stenografii i Pisania na Maszynie. Ponadto zorganizowano korespondencyjne Kursy Handlowe. A zatem Stowarzyszenie Kupców Polskich było formalnie i prawnie odpowiedzialne za prowadzenie Szkół Handlowych w czasie II Wojny Światowej w Lublinie. SKP do drugiego roku okupacji prowadził prezes Witold Molewiński. Po jego śmierci sprawy prowadzenia Szkół Handlowych im. A. i J. Vetterów i Kursów dokształcających dla Kupców i zatrudnionych w handlu i biurach prowadził Dyrektor Biura SKP Mieczysław Chudziński. Pochodził on z Wielkopolski. Zorganizował on kursy księgowości SKP w Lublinie. Były one prowadzone w lokalu Szkoły Podstawowej przy ulicy Narutowicza 27. Poza Lublinem SKP prowadziło nauczanie handlowe m.in. w Białej Podlaskiej, Puławach i Kraśniku. W tej ostatniej miejscowości w roku 1941 SKP zorganizowało Publiczną Szkołę Handlową pod kierownictwem Janiny Malinowskiej. Jest rzeczą znaną, że w Lublinie SKP w tym czasie zorganizowało nowy typ szkoły Pedagogium Handlowe. Zadaniem tej jednostki szkolnej było przygotowanie do zawodu nauczycielskiego. W ramach tego przygotowania pedagogicznego absolwenci tej Szkoły uzyskiwali kwalifikacje do kształcenia specjalistów przygotowywanych do handlu i administracji szkolnej.

Dalszą formą pracy SKP i Szkół Handlowych była praca wydawnicza przygotowanych przez nauczycieli podręczników do nauki zawodu. Podręczniki te oficjalnie przygotowywano i wydawano dla potrzeb prowadzonych przez te organizacje kursów handlowych. Przygotowano i wydano następujące podręczniki w ramach Instytutu Stenografii i Pisania na Maszynie. Za opracowaniami Z. Bownika należy wymienić: Podręczniki księgowości (autorstwa dyr. E. Janickiego i Kossowskiej), arytmetyki handlowej towaroznawstwa (Janusza Czałczyńskiego i Stanisława Bednarskiego), korespondencji handlowej (Zygmunta Bownika, Aleksandra Bretesa, Haliny Krupczakówny i Celiney Wołkowskiej). Były też inne opracowania nie wydane drukiem. Mimo dużych trudności i skomplikowanych warunków wojennych Szkoły Handlowe im. A. i J. Vetterów działały od 1 września 1940r. do końca okupacji.

Po wyzwoleniu Lublina w lipcu 1944 SKP dalej kontynuowało działalność. Wznowiło też działalność Zgromadzenie Kupców m. Lublina, (które przerwało swą aktywność na czas wojny i okupacji). Po II Wojnie Światowej zwyczajne Walne Zebranie Rady Delegatów SKP w Lublinie odbywało się w dniach 19 i 20 sierpnia 1945r. Na tym Walnym Zebraniu uczczono dwie ważne dla lubelskiego kupiectwa rocznice, które wypadły właśnie w roku 1945. Była to rocznica 270 powstania pierwszej organizacji kupieckiej w Lublinie (poprzedniczki Zgromadzenia Kupców m. Lublina). Drugą bardzo ważną rocznicą było powstanie przed 25 laty Stowarzyszenia Kupców Polskich w Lublinie. SKP do 1945 roku istniało nieprzerwanie i działało aktywnie w tych różnych warunkach. Zjazd wysłuchał sprawozdania z działalności SKP za okres od 1939r. do roku 1945. Następne Walne Zebranie Delegatów odbywało się jako zebranie nadzwyczajne w dniu 8 grudnia 1945r. Jednocześnie w tym dniu odbyło się Święto Kupca.

Po wyzwoleniu Lublina w roku 1944 już 5 sierpnia 1944r. odbyło się pierwsze od pięciu lat posiedzenie Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców m. Lublina. Wybrano wówczas na Prezesa Rady Opiekuńczej Zgromadzenia Kupców m. Lublina Starszego Zgromadzenia Józefa Zubrzyckiego. Po przerwie okupacyjnej kiedy organem prowadzącym Szkół im. Vetterów było Stowarzyszenie Kupców Polskich – Zgromadzenie Kupców m. Lublina wystąpiło o wznowienie prac jego szkół. Liczono również na poparcie tego wniosku ze strony SKP. Było to tym łatwiejsze do osiągnięcia ponieważ przedstawiciele SKP zasiadali również w Radzie Opiekuńczej Szkół Vetterów. Nie było tu sprzeczności. Z. Bownik pisze w tej sprawie następująco: „Wspólny interes połączył teraz obydwie organizacje kupieckie w świadczeniu na rzecz Szkół Zgromadzenia Kupców”. Po uzyskaniu stosownych pozwoleń od władz oświatowych powołano po wojnie następujące Szkoły: Gimnazjum Ogólnokształcące z dyr. A. Kolberem oraz poprzednio istniejące Szkoły handlowe tj. Gimnazjum Kupieckie i Liceum Handlowe. Ogólnym administratorem budynku przy ul. Bernardyńskiej 14 został Dyrektor Szkół Handlowych E. Janicki. Jako bardzo interesujący fakt świadczący o dobrym współdziałaniu na rzecz Szkół Vetterów obu organizacji kupieckich był ich dar na rzecz tych Szkół. Organizacje kupieckie przekazały 130 000 zł na dokonanie remontu budynku przy ul. Bernardyńskiej 14 w Lublinie. W związku z tym organ prasowy Zarządu Wojewódzkiego SKP „Kupiec” pisał cyt. „że w okresie powojennym gmach Zgromadzenia Kupców m. Lublina przy ul. Bernardyńskiej 14 był wykorzystywany maksymalnie. Oprócz Gimnazjum Kupieckiego i Liceum Handlowego im. Vetterów mieściło się tutaj również Gimnazjum Ogólnokształcące tegoż imienia. Uczelnie te liczyły łącznie około 1000 młodzieży obojga płci. Do szkół, które uczyły na zmianie popołudniowej należały Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej (rok wstępny pod kierunkiem prof. dr M. Ziemnowicza), Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące dla

dorosłych dr J. Krzeczowskiej (której odwdzięczano się za korzystanie z dzierżawionego przez nią lokalu szkolnego przy ulicy Narutowicza 37 w okresie okupacji). Gimnazjum i Liceum Handlowe dla Dorosłych P. Olszowskiego, dwa kursy maturalne pod kierownictwem M. Sęczkowskiego, Gimnazjum Krawieckie Z. Gogaczowej i kurs pracy biurowej Zgromadzenia Kupców dla sekretarzy i sekretarek z instytucji i przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych: oprócz tych kursów w gmachu Szkół Zgromadzenia Kupców były prowadzone kursy pisania na maszynie pod egidą Instytutu Stenografii i Pisania na Maszynie”. Szkoły Vetterów funkcjonowały po II Wojnie Światowej jako szkoły Zgromadzenia Kupców m. Lublina od 1944r. do 13 lutego 1949r. a zatem niemal przez 5 lat. Ostatnim akordem pracy Zgromadzenia Kupców m. Lublina było zebranie tej organizacji 13 lutego. Na zebraniu tym – jak pisze Z. Bownik – wybrano do Urzędu Starszych Lucjana Kraka jako Prezesa oraz jako członków: Józefa Radzymińskiego, Tomasz Żurka, Karola Freyberga i Michała Rzechowskiego. „Nazwiska te wskazują, że w ten sposób doszło do personalnej unii obydwu organizacji kupieckich. Do ostatniej Rady Opiekuńczej Szkół wybrano Józefa Zubrzyckiego jako Prezesa oraz Zygmunta Krankowskiego, Józefa Radzymińskiego, M. Noskiewicza i J. Plasota jako członków”. Do tych wybranych przedstawicieli Zgromadzenia Kupców należało przeprowadzenie pertraktacji z Władzami Państwowymi w sprawie upaństwowienia Szkół Vetterów a także rozstrzygnąć kwestie własnościowe gmachu przy ul. Bernardyńskiej 14 w Lublinie. I tak na wniosek P. Łuszczewskiego postanowiono oddać gmach Skarbowi Państwa w najem (a zatem w posiadanie zależne) za „symboliczną złotówkę”. W przyszłości ta „symboliczna złotówka” była eksponowana w literaturze historycznej, natomiast istota prawna najmu (istota posiadania zależnego) powodowały, że formalnie aż do roku 2005 gmach Szkół przy ul. Bernardyńskiej 14 był własnością Zgromadzenia Kupców m. Lublina. Dopiero w roku 2005 nastąpiło wykreślenie Zgromadzenia Kupców m. Lublina z księgi wieczystej (dawnej księgi hipotecznej) nieruchomości położonej przy ul. Bernardyńskiej 14 w Lublinie na rzecz gminy Miasta Lublin. Natomiast Zgromadzenie Kupców Miasta Lublina i Stowarzyszenie Kupców Polskich zostały rozwiązane z końcem 1950r. Na zakończenie swego opracowania Z. Bownik pisze cyt. „po ich rozwiązaniu kontynuatorem pracy Zgromadzenia Kupców m. Lublina i Stowarzyszenia Kupców Polskich stało się z dniem 01.01.1951r. jednostopniowe Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Lublinie”. Obrazowo Z. Bownik pisze, że „swoistymi odsetkami od kapitału” z działalności tych szkół prywatnych i działalności organizacji kupieckich było prowadzenie jeszcze przez kilka lat kursów doskonalących rozpoczętych jeszcze przed rokiem 1949. Na ten temat Z. Bownik pisze dosłownie w latach 1950 – 1952 Kursy Księgowości oraz Stenografii i Pisania na Maszynie Zakładu Wiedzy Handlowej Oddziału w Lublinie (powstałego z reorganizacji Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej) ukończyło 1315 słuchaczy, zaś w latach 1950 – 1951

Kwalifikacyjne Kursy Kupieckie dały 90 słuchaczom świadectwa kwalifikacyjne do samodzielnego prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego. Te imponujące cyfry są wysokim procentem od kapitału, jaki w formie dotacji finansowych i opieki nad szkołami im. Vetterów włożyło kupiectwo lubelskie w rozwijaniu placówki stworzonej w roku 1866. Ten dorobek zapisuje jedną z najpiękniejszych kart w Historii Zgromadzenia Kupców Polskich w Lublinie. Od roku 1949 rozpoczęła się nowa również piękna historia naszych Szkół, które formalnie od roku 1949 do końca roku 1998 były szkołami państwowymi, a od 1 stycznia 1999r. do chwili obecnej są publicznymi szkołami samorządowymi prowadzonymi przez Miasto Lublin. Warto współczesnego czytelnika zachęcić do zapoznania się z aktami prawnymi z 1950r. przekazującymi gmach Szkół przy ulicy Bernardyńskiej w najem Skarbowi Państwa (za symboliczną złotówkę). Koniecznym wydaje się przytoczenie wypowiedzi z dnia 13 lutego 1949r., kiedy zapadła decyzja o oddaniu Szkół Państwu ostatniego prezesa Rady Opiekuńczej Józefa Zubrzyckiego cyt. „Dumny byłem, gdy usłyszałem zdanie Pana Kuratora, iż Pan Wizytator Ministerstwa Oświaty postawił naszą szkołę na najwyższym poziomie w Polsce, dumny byłem, gdy z tego mała, które mieliśmy zrobiło się przy dobrych chęciach bardzo wiele i nasza młodzież ma z tego wielką pociechę, a z niej i my również.

Gdyby nie było naszej szkoły, nie mielibyśmy możliwości tych zadań, nałożonych przez Rząd wykonać.

Proszę Kolegów, abyście dotychczasową opieką moralną otaczali nadal szkołę – to nasze dziecko, abyście i na przyszłość również w ten sam sposób odnosili się do niej, bo naprawdę i szkoła i dyrektor i grono nauczycielskie i młodzież bezwzględnie na to zasłużyli”.

PT Czytelników obecnego opracowania wypada zachęcić także do zapoznania się z bardzo cenną pozycją książkową, napisaną przez Pana Dr Karola Dąbrowskiego (na bazie obronionej przez niego pracy doktorskiej na UMCS) pt. Izby Przemysłowo Handlowe i PRL w latach 1944 – 1950. Pozycja ta jest dobrym uzupełnieniem obecnych rozważań na temat zarówno pracy Stowarzyszenia Kupców Polskich, pracy innych organizacji kupieckich jak i szkolnictwa zawodowego handlowego. Opracowanie Pana Dr Karola Dąbrowskiego odsyła do obszernej literatury przedmiotu tak również bardzo istotnej dla historii Szkół Vetterów.

Z dostępnych zatem źródeł wynika, że Stowarzyszenie Kupców Polskich również na terenie województwa lubelskiego po wyzwoleniu w roku 1944 przyczyniło się do rozwoju oświaty zawodowej. Tak na przykład w Kraśniku w dniu 1.IX.1944r. powołano (przez SKP) Gimnazjum Kupieckie czteroklasowe. Przekształcono je później na Gimnazjum Handlowe i na przykład w 1948r. liczyła 242 uczniów. Również w Białej Podlaskiej powołano w tym okresie z inicjatywy SKP szkołę, która nazywała się „Prywatno Koedukacyjne

Gimnazjum Handlowe Stowarzyszenia Kupców Polskich w Białej Podlaskiej”. Pozytywne są dane na temat działalności tej Szkoły. „Już w 1944 roku szkoła liczyła 312 uczniów ogółem. A w pierwszym roku szkolnym 121 osób otrzymało świadectwa ukończenia gimnazjum handlowego. W następnym roku Stowarzyszenie uruchomiło Liceum Handlowe obejmujące nauczaniem 89 uczniów. Szkoła łącznie z gimnazjum liczyła 337 uczniów. W momencie przekazania Szkół przez SKP w Białej Podlaskiej Państwu dorobek Szkół SKP był następujący: Szkoły ukończyło 180 absolwentów gimnazjum, a z tej liczby 98 absolwentów przeszło do Liceum Handlowego. Również w Puławach SKP miało swe szkoły. Szkołę otwarto 1 marca 1945 roku pod nazwą „Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie”, a następnie uruchomiono Liceum Handlowe, w rok później szkoła ta uzyskała prawa państwowe dzięki wysokiemu poziomowi nauki i wychowania. Natomiast w Zamościu po II Wojnie Światowej 1.IX.1944r. SKP uruchomiło „Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie” a następnie Liceum Handlowe. Te obydwie szkoły otrzymały prawa państwowe w dniu 13.XII.1946r. Również w Hrubieszowie w roku szkolnym 1945/46 prowadziło działalność edukacyjną „Zgromadzenie Kupców Lubelskich w Hrubieszowie” powołując do życia takie jednostki jak Prywatne Liceum Handlowe.

Omawiając problematykę funkcjonowania stowarzyszeń gospodarczych w kontekście jubileuszu 20 lecia Stowarzyszenia Wychowanków i Przyjaciół Szkół Vetterów trzeba – dla celów dokumentacyjnych – należy podkreślić, że obok istnienia Stowarzyszenia Kupców Polskich, istniały w tamtym okresie następujące stowarzyszenia (zrzeszenia) branżowe. W literaturze przedmiotu wymienia się :

1. Zrzeszenie Kupców Materiałów Budowlanych
2. Zrzeszenie Kupców Branży Chemiczno Gospodarczej
3. Zrzeszenie Kupców RP – Zarząd Okręgu
4. Zrzeszenie Kupców Zbożowych – delegatura
5. Zrzeszenie Kupców Branży Żelaznej i Metalowej
6. Zrzeszenie Kupców Branży Fotograficznej – delegatura
7. Zrzeszenie Kupców Branży Włókienniczej
8. Zrzeszenie Kupców Przemysłu Gastronomicznego
9. Zrzeszenie Kupców Przemysłu Gospodarczego.

Wśród samych stowarzyszeń branżowych działających w okresie aktywności SKP można wymienić:

1. Polski Związek Kupców i Eksporterów Chmielu (założony w roku 1932 w Lublinie)
2. Stowarzyszenie Eksporterów i Kupców Lnu i Konopi (ekspozytura centrali lwowskiej)
3. Związek Kupców Tytoniowych

4. Stowarzyszenie Właścicieli Przedsiębiorstw Komunikacji Samochodowej na Województwo Lubelskie (założone w roku 1933)
5. Oddział Zrzeszenia Kupców Wiejskich
6. Związek Zawodowy Agentów i Wojażerów RP
7. Giełda Zbożowo Towarowa i Giełda Mięsna
8. Spółdzielczy Bank Rzemieślniczy (założony w roku 19126)
9. Związek Księgowych w Polsce.

Dobrą współpracę dalej SKP utrzymywało z Izbą Przemysłowo Handlową i Izbą Rzemieślniczą (od roku 1923). W cytowanym wyżej opracowaniu Pana Dr Karola Dąbrowskiego na temat Izb Przemysłowo Handlowych znajduje się przede wszystkim wiele cennych informacji o tej formie samorządu gospodarczego, ale również o Stowarzyszeniu Kupców Polskich i o działalności szkół handlowych w tym o Szkołach Vetterów i nauczycielach tych Szkół. Najważniejszymi informacjami z tego zakresu są następujące: W roku 1947 Stowarzyszenie Kupców Polskich liczyło na Lubelszczyźnie 21 oddziałów i około 6300 członków. Działająca od 1927 roku Izba Przemysłowo Handlowa zajmowała się również szkolnictwem zawodowym. W ramach tej organizacji na szczeblu ogólnokrajowym działała Międzyizbowa Komisja Szkolnictwa Zawodowego. Na terenie Izby Przemysłowo Handlowej w Lublinie działała Komisja Szkolnictwa Zawodowego Izby Przemysłowo Handlowej. Natomiast w ramach biura Izby Przemysłowo Handlowej wydzielono referat szkolnictwa zawodowego. Jak pisze cytowany wyżej K. Dąbrowski, w pracach Komisji Izby stale był obecny Edward Janicki – dyr. Szkół im. A. i J. Vetterów. Natomiast na czele referatu szkolnictwa zawodowego Izby stał S. Mazurek, gdzie pracował z J. Kownackim. Obydwaj pracowali jednocześnie w Szkołach im. A. i J. Vetterów Bardzo istotnym osiągnięciem lubelskich Kupców było otwarcie w 1948r. Oddziału Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej (istniejącego jak pisał Z. Bownik już przed II Wojną Światową). Po jego powołaniu zamierzano – stworzyć ze Szkół im. A. i J. Vetterów centrum szkolnictwa ekonomicznego na terenie Lublina. Stałym współpracownikiem Oddziału Instytutu został S. Mazurek – referent szkolnictwa zawodowego. Izba PH wspierała Kupiecki Instytut organizacyjnie i finansowo i łącznie samorząd przemysłowo – handlowy – jak pisze K. Dąbrowski – pokrywał 90% wydatków KIWZ. Instytut była to niepubliczna placówka powołana przy Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupieckich w Warszawie. Zadaniem Instytutu było prowadzenie szeroko zakreślonej akcji szkoleniowej kupców. Dyrektorem Instytutu był Prof. J. Chodorowski, był on jednocześnie Kierownikiem Oddziału Szkolnictwa Zawodowego w Oddziale Koordynacji Izb P.H.

Zadaniem Izby Przemysłowo Handlowej było pomaganie szkołom handlowym. Szkoły te były prowadzone przez zrzeszenia kupieckie: w Białej Podlaskiej, Chełmie, Hrubieszowie, Kraśniku, Krasnymstawie, Międzyrzeczu Podlaskim i Puławach. K. Dąbrowski zwraca uwagę, że „szczególnym

wsparciem cieszyły się Szkoły im. A. i J. Vetterów”. Pomoc szkołom w latach 1944 – 1949 polegała m.in. na wsparciu finansowym szkół, fundowaniu stypendiów uczniom, przekazywaniu podręczników, poparto projekt założenia radiowęzła szkolnego, przyznano dotacje na remont dachu i centralnego ogrzewania. W listopadzie 1947r. wystąpiono z inicjatywą odnowienia grobowca Juliusza Vettera. Szczególnie pozytywnym w działalności samorządu gospodarczego na polu oświaty był rok 1948 mimo wielu trudności obiektywnych (tak pisał cytowany wyżej kierownik Instytutu Prof. Chodorowski). Dalej w roku 1949 – jak wynika z cytowanych wyżej źródeł – z okazji 1 maja Izba P.H. wraz ze SKP przygotowano konkurs porządku, wystaw sklepów i dekoracji okien wystawowych, w których wzięło udział 315 sklepów. Natomiast w lipcu 1949r. brano udział w pokazach dorobku gospodarczego województwa lubelskiego. S. Mazurek (nauczyciel w Szkołach Vetterów) w swoich wystąpieniach zwracał uwagę na dużą rolę szkół zawodowych i technicznych dostarczających pracowników dla gospodarki i przemysłu. Podkreślał również wagę poradnictwa zawodowego.

Jak zatem widać z przedstawionego materiału (na podstawie cyt. monografii K. Dąbrowskiego), na polu oświaty współdziałały różne organizacje kupieckie: Zgromadzenie Kupców m. Lublina, SKP i Izba P.H. Tak na przykład „Łącznie przedstawiciele SKP udzielali się w radach opiekuńczych około 20 różnych szkół zawodowych w całym województwie lubelskim. Zdarzało się, że byli bardziej aktywni od przedstawicieli lokalnych władz. Również w pracy K. Dąbrowskiego podkreśla się, że istotne zmiany w zakresie szkolnictwa zawodowego nastąpiły w roku 1949. Nastąpiło upaństwowienie szkolnictwa zawodowego i dotyczyło to wszystkich szkół wspieranych przez Izbę.

Upaństwowieniem objęto:

1. Szkoły im. A. i J. Vetterów
2. Gimnazjum i Liceum Handlowe w Hrubieszowie
3. Gimnazjum Handlowe SKP w Kraśniku
4. Liceum Handlowe SKP w Międzyrzeczu Podlaskim
5. Gimnazjum i Liceum Handlowe SKP w Puławach”.

Izba Przemysłowo Handlowa prace w dziedzinie szkolnictwa zawodowego zakończyła w roku 1950. To znaczy upaństwowiono szkoły zawodowe, zakończono działalność. Natomiast dokumentację dotyczącą spraw oświatowych przekazano w toku postępowania likwidacyjnego Dyrekcji Okręgowej Szkolnictwa Zawodowego. „Natomiast już zakupiony inwentarz dla planowanego liceum подарowano szkołom im. A. i J. Vetterów”. W sensie organizacyjnym i prawnym w 1950r. uprawnienia Izb Przemysłowo Handlowych w zakresie szkolnictwa zawodowego przeszły do Kompetencji Prezesa Okręgowego Urzędu Szkolenia Zawodowego. Ponadto w marcu 1950 roku utworzono taki organ Państwa jak Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości.

Podjęto też decyzje o likwidacji Izb Przemysłowo Handlowych. Jak pisze dalej K. Dąbrowski „sprawy, które w dniu wejścia w życie ustawy o CUDW należały do zakresu działania Izb Przemysłowo Handlowych przekazano zrzeszeniom prywatnego przemysłu, zrzeszeniom prywatnego handlu i usług oraz innym organizacjom. Powołano wówczas Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.

Na koniec obecnego opracowania na temat stowarzyszeń w ogóle i Stowarzyszenia Kupców Polskich pozwalam sobie in extenso przytoczyć fragment książki Z. Bownika pt. Kupiectwo Lubelskie ze stron 247 i 248. Jest to dla nas bardzo cenny fragment ponieważ autor opisuje powstanie Stowarzyszenia Wychowanków Szkół im. A. i J. Vetterów w roku 1958. Stowarzyszenie to bezpośrednio poprzedzało obecnie istniejącą organizację od 1994r. o nazwie Stowarzyszenie Wychowanków i Przyjaciół Szkół A. i J. Vetterów w Lublinie.

Krzysztof Woźniak

Stosunek państwa do Kościoła w wybranych krajach europejskich

Część I – Wielka Brytania

Wielka Brytania ze stolicą w Londynie jest wyspiarskim krajem w Europie Północno-Zachodniej, liczącym ponad 62 mln ludności. Położona jest na Oceanie Atlantyckim w sąsiedztwie Morza Północnego, które oddziela ją od Półwyspu Skandynawskiego. Od kontynentu europejskiego oddzielona jest Kanałem La Manche i Cieśniną Kaletańską.

Wielka Brytania zajmuje powierzchnię ponad 244 tys. km². W jej skład wchodzi Anglia, Walia, Szkocja oraz Irlandia Północna, które stanowią składowe części Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Każde z nich posiada odrębną stolicę, język urzędowy (obok obowiązkowego angielskiego) oraz własny podział administracyjny:

- Anglia – królestwo ze stolicą w Londynie; język urzędowy – angielski;
- Walia – księstwo ze stolicą w Cardiff; języki urzędowe angielski i walijski;
- Szkocja – królestwo ze stolicą w Edynburgu; języki urzędowe: gaelicki i szkocki;
- Irlandia Północna – prowincja, której stolicą jest Belfast; języki urzędowe – angielski i irlandzki.

Ponadto, Wielka Brytania dysponuje piętnastoma terytoriami zamorskimi: Akrotiri, Anguilla, Bermudy, Brytyjskie Terytorium Antarktyczne, Brytyjskie Terytorium Oceanu Indyjskiego, Brytyjskie Wyspy Dziewicze, Dhekelia, Kajmany, Falklandy, Georgia Południowa i Sandwich Południowy, Gibraltar, Montserrat, Pitcairn, Św. Helena, Turks i Caicos. Są to terytoria pozostające pod kontrolą Zjednoczonego Królestwa, nie stanowią one jednak jego integralnej części.

Dodatkowo, terytoriami podległymi Wielkiej Brytanii są: wyspa Man i Wyspy Normandzkie. Posiadają one status tzw. dependencji Korony Brytyjskiej, czyli terytoriów posiadających własne parlamenty, rządy, własną administrację, lecz podległych głowie państwa brytyjskiego. Wielka Brytania odpowiada także za ich politykę zagraniczną oraz gwarantuje im ochronę militarną.

Wielka Brytania jest monarchią parlamentarną. Od 1901 roku znajduje się pod panowaniem dynastii windsorskiej (sasko-kobursko-gotajskiej), której

obecną przedstawicielką jest królowa Elżbieta II (koronowana w 1953 roku) oraz następca tronu, jej najstarszy syn, Karol. Korona brytyjska jest dziedziczna.

Wszelkie decyzje polityczne podejmowane są przez parlament, na czele którego stoi premier (od 2010 roku David Cameron) wraz z rządem. Zgodnie z prawem rząd odpowiada przed królową.

Obecnie rola głowy państwa sprowadza się zazwyczaj jedynie do funkcji reprezentacyjnych. Trzeba jednak zaznaczyć, że rodzina królewska jest dla Brytyjczyków niezwykle ważna i są oni dumni z faktu, iż jako nieliczni na świecie, zachowali jeszcze w swym państwie monarchię.

Proces chrystianizacji wysp brytyjskich rozpoczął się w 597 roku od przybycia do Anglii św. Augustyna, który został tam wysłany przez papieża Grzegorza I Wielkiego w celu szerzenia religii katolickiej. Rozpoczęto wówczas budowę pierwszej katedry katolickiej – Katedry Canterbury, której biskupem został później sam św. Augustyn.

Religia katolicka panowała nieprzerwanie w Wielkiej Brytanii do XVI wieku, kiedy to król Henryk VIII z dynastii Tudorów wystąpił do papieża z prośbą o unieważnienia swojego małżeństwa z Katarzyną Aragońską. Król, pragnąc męskiego potomka, którego nie mogła dać mu Katarzyna, postanowił ożenić z Marią Boleyn. Ponieważ papież nie dał zgody na rozwiązanie związku małżeńskiego z Katarzyną, Henryk mianował na prymasa i arcybiskupa Canterbury przychylnego mu Thomasa Cranmera (uznawanego dziś za reformatora Kościoła oraz świętego Kościoła Anglikańskiego), który unieważnił małżeństwo. Cranmer otwarcie nauczał, że papież nie posiada nad Anglią i jej ludnością żadnej władzy ani świeckiej ani religijnej, a wszelkie roszczenia do takiej władzy są sprzeczne z Pismem Świętym. Skutkiem owego posunięcia była ekskomunika nałożona w 1533 roku na króla przez papieża Klemensa VII.

Rok później angielski parlament uchwalił tzw. Akt Supremacji uniezależniający angielskie duchowieństwo od papieża oraz mianujący króla Anglii głową nowo powstałego Kościoła Anglikańskiego. Wszyscy duchowni zobowiązani zostali do podpisania formuły, zgodnie z którą papież nie miał na terenie Anglii żadnych dodatkowych praw poza tymi, jakie obowiązywały zagranicznych przedstawicieli duchowieństwa.

Wraz z aktem supremacji powstała także tzw. uchwała o zdradzie, mówiąca o tym, iż każdy, kto zaneguje postanowienia aktu supremacji ma być uważany za zdrajcę.

Kolejnym posunięciem Henryka VIII była likwidacja klasztorów, przejęcie dóbr kościelnych oraz zniesienie celibatu. Dodatkowo zaczęto odprawiać mszę w języku angielskim (zamiast stosowanym dotychczas łacińskim).

Założenia kościoła anglikańskiego:

- odrzucenie zwierzchnictwa papieża i celibatu,

- Biblia jest dla Kościoła najwyższym autorytetem,
- obecność Jezusa Chrystusa jest w Eucharystii jedynie symboliczna, nie zachodzi obecne w mszy katolickiej przeistoczenie,
- uznano predestynację za czynnik odpowiedzialny za losy jednostki – ludzkie losy są z góry zaplanowane przez Boga,
- Kościół posiada charakter hierarchiczny, w którym wyznaczanie biskupów należy do obowiązków króla,
- zachowanie kultu świętych wraz z kultem Maryi,
- Kościół Anglikański uznaje dwa sakramenty (jako ustanowione przez Jezusa Chrystusa) – chrzest i eucharystię.

Po śmierci Henryka VIII władzę przejęła jego córka (dziecko Henryka i Katarzyny Aragońskiej) – Maria I Tudor – królowa Anglii w latach 1553-1558. Jako gorliwa katoliczka postanowiła przywrócić katolicyzm. Rozpoczęła od aresztowań wszystkich współpracowników Henryka (w sumie ponad 300 osób), których egzekucje trwały do końca jej panowania. Aresztowany został między innymi arcybiskup Canterbury, Thomas Cranmer, główny filar angielskiej reformacji. Został on uwięziony pod zarzutem zdrady i skazany na śmierć przez spalenie na stosie w 1556 roku. Jego miejsce zajął katolicki kardynał Reginald Pole. Ponadto na szeroką skalę rozpoczęły się prześladowania protestantów. Z tego względu Maria otrzymała przydomek Bloody Mary (Krwawa Maria).

Zmarła w 1558 roku na niewyjaśnioną wówczas chorobę. Dziś przypuszcza się, że chorowała na raka.

Jej nagła śmierć zakończyła ostatnią próbę przywrócenia religii katolickiej w Wielkiej Brytanii. Tron przejęła kolejna córka Henryka VIII (wraz z Anną Boleyn), młodsza siostra Marii – Elżbieta I.

Nowa królowa bardzo szybko zareagowała na zmiany wprowadzone przez siostrę. Jako zdecydowana zwolenniczka anglikanizmu już rok po przejściu tronu, w 1559 roku, wznowiła Akt Supremacji (de facto tworząc w ten sposób II Akt Supremacji). Na jego mocy Elżbieta ustanowiła siebie (a tym samym każdego kolejnego władcę) najwyższym zwierzchnikiem Kościoła Anglikańskiego.

Ponadto została ustanowiona tzw. przysięga supremacji, którą mieli obowiązek składać wszyscy ubiegający się o stanowiska zarówno kościelne, jak i państwowe, a z czasem również kandydaci na wyższe uczelnie. Przysięgający zapewniali o swojej przynależności do Kościoła Anglikańskiego, którego głową jest królowa, a także gwarantowali, że Kościół ten jest najwyższą wartością. Tym, którzy odmawiali złożenia powyższej przysięgi groziła utrata majątku, oskarżenie o zdradę stanu, a nawet śmierć.

Elżbieta I, umierając w 1603 roku, pozostawiła w Anglii umocnioną i stabilną religię, którą zapoczątkował jej ojciec. Anglikanizm zaczął wówczas obowiązywać jako religia państwowa, współcześnie jedna z dwóch – obok Państwowego Kościoła Szkockiego – obowiązujących na terenie Wielkiej Brytanii.

Dziś władca (obecnie królowa Elżbieta II) nadal pozostaje głową Kościoła Anglikańskiego (przy czym nie może pełnić tej funkcji w stosunku do innych wyznań) oraz obrońcą wiary, w związku z czym ma za zadanie strzec czci Kościoła oraz jego wyznawców, ślubuje na jego zasady i zobowiązuje się strzec jego praw. Do jego obowiązków w kwestii kościelnej należy mianowanie arcybiskupów, biskupów, dziekanów i kanoników. Władca robi to obecnie na wniosek premiera, który wybiera ich spośród kandydatów przedstawionych przez Kościół.

W Anglii do Kościoła narodowego musi należeć również premier.

Jednym z przejawów państwowego charakteru Kościoła Anglikańskiego jest obecność duchowieństwa w parlamencie. Przedstawiciele Kościoła są reprezentowani w izbie wyższej parlamentu – Izbie Lordów, gdzie zasiadają z tytułem Lord Spirituals. W chwili obecnej lordów-biskupów jest 25.

Ponadto warto zaznaczyć, iż od 1922 roku Kościół Anglikański dopuszcza do wyświęcenia kobiet na duchownych. Dwa lata później ordynowana została pierwsza grupa kobiet. Pomimo tego faktu, do dziś w Wielkiej Brytanii nie ma ani jednego biskupa płci żeńskiej. Zdania wśród duchowieństwa na temat ordynacji kobiet są wciąż podzielone. Wielu duchownych na znak protestu odeszło od Kościoła po dopuszczeniu święceń kobiet.

Kościół Anglikański podzielony jest na dwie prowincje – Canterbury i York. Na czele pierwszej stoi arcybiskup będący zarazem przywódcą hierarchii anglikańskiej z tytułem „prymasa całej Anglii”. Prowincją York zarządza arcybiskup tytułowany „prymasem Anglii” – drugi, co do ważności hierarcha Kościoła. Prowincje dzielą się kolejno na diecezje, archidiaconaty, dekanaty i parafie.

Wielka Brytania nie ma konstytucji w sensie formalnym (spisanej). W państwie funkcjonuje ogół norm i zasad stanowiących prawo. Wśród nich znajduje się między innymi prawo kanoniczne Kościoła Anglikańskiego. Wszelkie decyzje dotyczące spraw kościelnych podejmuje Synod Generalny Kościoła Anglii, składający się z trzech izb: Izby Biskupów, Izby Kleru i Izby Świeckich. Członków pierwszej izby wybierają biskupi, drugiej – pozostali duchowni, a trzeciej – świeccy. Wszelkie zmiany w prawie kanonicznym Kościoła muszą być zatwierdzone przez Parlament Wielkiej Brytanii, a ogłoszone przez królową, która swoim autorytetem potwierdza ich ważność oraz zgodność z obowiązującym prawem.

Edukację w zakresie religii państwowej rozpoczyna się już w pierwszych klasach szkoły podstawowej. W szkołach brytyjskich religia jest przedmiotem

obowiązkowym i posiada ujednolicony program stworzony przez państwo, co ma na celu dokładne i systematyczne poznawanie religii anglikańskiej wraz z jej historią, ale także innych religii, zarówno pokrewnych anglikanizmowi, jak i tych zupełnie odmiennych, jak hinduizm czy islam. Takie podejście sprawia, że absolwenci posiadają szeroką wiedzę na tematy religii i Kościoła na świecie. Od nauczycieli religii wymaga się rozległej wiedzy oraz przygotowania uniwersyteckiego.

Programy państwowe są opracowane dla czterech stopni edukacji religijnej w zależności od wieku ucznia:

- stopień pierwszy – 5-7 lat
- stopień drugi – 7-11 lat
- stopień trzeci – 11-14 lat
- stopień czwarty – 14-16 lat.

W Wielkiej Brytanii istnieje oczywiście wolność wyznania zgodnie z artykułem 18. Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka²⁷, w związku z czym każdy obywatel będący innego wyznania niż anglikańskie może zrezygnować z wyżej wspomnianej edukacji na rzecz nauki swojej religii takiej na przykład, jak judaizm, islam, hinduizm.

Kościół Anglikański, jako przedstawiciel religii państwowej ma prawo do udzielania swoim członkom ślubów kościelnych ze skutkami prawnymi. Są to: prawo do rozwodu, dziedziczenia części majątku, prawo do alimentów, czyli odpowiedzialności za utrzymanie współmałżonka, ustanowienie wspólnoty majątkowej, współodpowiedzialności za utrzymanie i wychowanie dzieci z owego małżeństwa oraz nieograniczone prawo do adopcji.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że od grudnia 2005 roku w Wielkiej Brytanii obowiązuje ustawa o rejestrowaniu związków partnerskich, która zalegalizowała związki homoseksualne. Prawo jednak nie zezwala na zawieranie ich w obiektach religijnych i z użyciem symboliki religijnej. Pary homoseksualne nie mają zatem możliwości odbycia „ceremonii ślubnej” w Kościele państwowym (zarówno anglikańskim, jak i omówionym poniżej szkockim).

Kościół Anglikański nie wymaga od swoich duchownych celibatu, aczkolwiek jest on możliwy z wyboru. Zaleca się jednak, aby osoba, która przewodniczy wspólnocie wiernych posiadała rodzinę, ponieważ ukazuje ją to jako człowieka dojrzałego i odpowiedzialnego.

Aborcja jest w Wielkiej Brytanii legalna i dostępna na życzenie pacjentki do końca pierwszego trymestru ciąży. Kościół Anglikański popiera legalną aborcję i prawo kobiet do decydowania o przerwaniu ciąży. Dodatkowo,

²⁷ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ, Paryż 10 grudnia 1948, art. 18.

kobietom, które dokonały aborcji, Kościół nie odmawia wsparcia oraz udzielania sakramentów.

Ponadto Kościół Anglikański dopuszcza stosowanie antykoncepcji hormonalnej.

Obecnie na terenie Wielkiej Brytanii anglikanizm wyznaje niewiele ponad 43% społeczeństwa.

Królestwo Szkocji posiada swój odrębny Kościół narodowy – Państwowy Kościół Szkocki (*Kirk of Scotland*).

Przepych i bogactwo Kościoła papieskiego na terenie Szkocji, podobnie jak w innych krajach, doprowadziło w XVI wieku do społecznego zniecierpliwienia, buntu, a w ostateczności do reformacji w Kościele przeprowadzonej pod przywództwem Johna Knoxa, nazywanego ojcem szkockiej reformacji. Był on wysoko oceniany przez władze kościelne i do 1543 roku nauczał, ciesząc się poparciem hierarchii katolickiej. W ciągu dwóch kolejnych lat Knox rozpoczął działania zmierzające do reformy religijnej, propagując kalwinizm, co spowodowało, że do końca życia pozostawał w konflikcie z hierarchią.

Ale w 1560 roku parlament szkocki ogłosił kalwinizm religią państwową i utworzył Kościół Szkocki, zachowując jednak charakter episkopalny (utrzymujący urząd biskupi, co odrzucił Jan Kalwin). Pojawiły się wówczas naciski rządu angielskiego, aby Kościół ten upodobnić do Kościoła Anglikańskiego. Wywołało to jednak liczne protesty społeczeństwa, co w 1690 roku doprowadziło do przyznania temu Kościołowi całkowitej odrębności i niezależności, uznając go za narodowy. Narodowy Kościół Szkocki jest w kwestiach doktrynalnych niezależny od państwa.

Powyższe postanowienia potwierdziła Unia Anglii i Szkocji z 1707 roku, na mocy której po śmierci poprzedniego władcy nowy monarcha składa przysięgę, obiecując „wspierać i utrzymać protestancką religię oraz prezbiteriańską formę zarządu Kościoła”. Przysięga ta dotyczy tylko Szkocji i jest niezależna od przysięgi wspierania i bronięcia anglikanizmu w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii.

Zgodnie z ustawą z 1921 roku państwo nie ma wpływu na doktrynę, zarząd, liturgię i organizację Kościoła. Jego struktura jest trójpoziomowa. Podstawową jednostką organizacyjną jest parafia prowadzona przez pastora. Grupa parafii tworzy prezbiteriat, natomiast najwyższą oraz prawodawczą władzą w Kościele Szkockim jest Zgromadzenie Generalne.

Za głowę Kościoła Szkockiego uznawany jest Jezus Chrystus.

Ordynacja kobiet w Kościele Szkockim funkcjonuje od 1966 roku.

Ślub kościelny daje takie same skutki prawne, jak w przypadku ślubu w Kościele Anglikańskim. Kościół nie uznaje jednak związków homoseksualnych, w związku z czym nie udziela ślubów kościelnych parom tej samej płci.

Celibat nie jest wymagany od duchownych, co jest cechą charakterystyczną niemal wszystkich kościołów reformacyjnych.

Kościół Szkocji uczy, że w pewnych szczególnych okolicznościach aborcja jest dopuszczalna, np. w przypadku, gdy ciąża zagraża zdrowiu bądź życiu matki.

Kościół toleruje również antykoncepcję.

Dziś Kościół Szkocki liczy ponad 600 tys. wiernych i jako symbol szkockiej odrębności państwowej stanowi jej dumę narodową. Tylko królestwu Szkocji udało się, bowiem zachować religijną odrębność. Walia i Irlandia Północna nie mają swoich Kościołów narodowych i przynależą do Kościoła Anglikańskiego.

Zarówno Kościół Anglikański, jak i Kościół Szkocki są w Wielkiej Brytanii posiadaczami sporych majątków ziemskich. Finansowane są z dochodów od owych majątków oraz w znacznej mierze z datków wiernych. Władze Anglii nie prowadzą rejestru Kościołów i ich dochodów. Kościół dostaje jednak sporą pomoc w renowacjach i odbudowach świątyń, które, jako zabytki, znajdują się pod opieką państwa.

Anglikanizm i Kirk of Scotland stanowią dwa największe wyznania w Wielkiej Brytanii. Poza nimi funkcjonują także takie mniejszości, jak katolicyzm (9%) czy islam (3%). Wielka Brytania jest, bowiem krajem zapewniającym każdemu obywatelowi wolność wyznania. Jako sygnatariusz Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, której 18. artykuł, mówi, iż: *„każdy człowiek ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje swobodę zmiany wyznania oraz swobodę głoszenia swego wyznania lub wiary bądź ewentualnie, bądź wspólnie z innymi ludźmi, publicznie i prywatnie, poprzez nauczanie, praktykowanie, uprawianie kultu i postrzeganie obyczajów”*²⁸, ma obowiązek zapewnić takową swobodę.

Wolność wyznania zapewnia również podpisany przez Wielką Brytanię Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych. Punkt 2. artykułu 18. gwarantuje, że *„nikt nie może podlegać przymusowi, który stanowiłby zamach na jego wolność posiadania lub przyjmowania wyznania albo przekonań według własnego wyboru”*²⁹.

Wielka Brytania jest także sygnatariuszem Europejskiej Konwencji Praw Człowieka³⁰, która gwarantuje wolność wyznania, sumienia i myśli. Każdy człowiek ma więc prawo do wolności sumienia i religii. Nikomu nie można zabronić manifestowania, samemu bądź wspólnie z innymi, swej religii lub przekonań poprzez nauczanie praktyki religijnej, uczestniczenie w obrzędach i uprawianie kultu.

²⁸ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ, Paryż 10 grudnia 1948, art. 18.

²⁹ MIĘDZYNARODOWY PAKT PRAW OBYWATELSKICH I POLITYCZNYCH, Nowy Jork 16 grudnia 1966, art. 18, pkt 2, (Dz. U. z 1977 r. nr 38, poz. 167).

³⁰ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, po nowelizacji przez Protokół nr 11 i 14, Kancelaria Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, czerwiec 2010, art. 9, s. 6.

Brytyjska Ustawa o Prawach Człowieka z 1998 roku nie zobowiązuje grup religijnych do rejestracji. Dzięki temu nie funkcjonuje tu również pojęcie „Kościoła uznanego przez państwo”.

Wszelkie Kościoły i związki wyznaniowe, które nie są jednym z dwóch Kościołów Wielkiej Brytanii, traktowane są jako zwykłe stowarzyszenia, czyli takie, które nie mogą prowadzić działalności gospodarczej, przyjmować spadków, darowizn i zapisów; otrzymywać dotacji ani korzystać z ofiarności publicznej, nie mogą również odprawiać chrztów, ani ślubów ze skutkiem cywilnym. Pieniądze mają tylko ze składek członkowskich. Ich założenie polega jedynie na zawarciu umowy pomiędzy wiernymi.

Wielka Brytania jest w większości krajem chrześcijańskim. Za chrześcijaństwem (z podziałem na odłamy, które pojawiły się po europejskiej reformacji) opowiada się 72% społeczeństwa. Jest to anglikanizm, katolicyzm, kalwinizm oraz pozostały protestantyzm.

Ponad 3% społeczeństwa opowiada się za religią islamską. Islam pojawił się w Wielkiej Brytanii na początku XX wieku, kiedy muzułmanie z brytyjskich protektoratów na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej zaczęli migrować na Wyspy, głównie w celach edukacyjnych, ale również zarobkowych. Dziś jest on najszybciej rozprzestrzeniającą się religią na terenie kraju.

W Wielkiej Brytanii jest około 350 tysięcy Żydów. Są to głównie potomkowie imigrantów z krajów okupowanych przez Niemcy w czasie II wojny światowej, a następnie krajów postradzieckich, również nieprzychylnych ich religii.

Polityczne uzależnienie Indii od Wielkiej Brytanii w początkach XIX wieku doprowadziło do fali migracji na Wyspy zarówno indyjskiej ludności, jak i hinduizmu. Dziś wyznawcy hinduizmu stanowią w Wielkiej Brytanii około 1% społeczeństwa.

Rozkład poszczególnych wyznań w kraju nie jest równomierny. W Walii, mimo państwowego Kościoła Anglikańskiego, spotkać możemy każdą z wielkich religii nie-chrześcijańskich, takich jak judaizm, islam, czy hinduizm.

Wszyscy wyznawcy innych religii mają prawo do ich kultywowania, a wszelka dyskryminacja na tle religijnym jest prawnie zabroniona. Państwo prowadzi ponadto rejestr świątyń, w których można zawierać śluby ze skutkami prawnymi. Są to świątynie nie tylko anglikańskie czy należące do Kościoła Szkockiego, ale również synagogi, meczety, kościoły katolickie itp. Należy do nich m. in. kościół katolicki pw. Matki Boskiej Częstochowskiej i św. Kazimierza w Islington.

Spółeczeństwo Wielkiej Brytanii jest pod tym względem wyjątkowo tolerancyjne, co można zauważyć na brytyjskich ulicach. Wielu wyznawców innych religii stara się akcentować swoją przynależność, między innymi, wyglądem, charakterystycznym zwłaszcza wśród muzułmanów, hindusów, a nawet Żydów.

Szkocja jest krajem tradycyjnie chrześcijańskim. Najwięcej Szkotów (ok. 40%) należy do Kościoła państwowego.

W Irlandii Północnej większość mieszkańców to chrześcijanie. Połowa z nich opowiada się za przynależnością do protestantyzmu, druga połowa zaś katolicyzmu.

Anglia to w przeważającej części anglikanie.

Wielka Brytania jako kolebka anglikanizmu stanowi dziś kraj niezwykle różnorodny i bogaty w religie. Obok anglikanizmu i Kościoła Szkocji istnieje tu mozaika wyznań i religii. Obecnie jest to kraj, do którego chętnie migrują różne grupy etniczno-religijne, co nadal rozbudowuje jego barwny obraz.

BIBLIOGRAFIA

1. E.Duffy, *The Stripping of the altars Traditional Religion in England c.1400 – c.1580*, Yale University Press New Haven and London, 1992.
2. H. Reid, *Dear Country A Quest for England*, Mainstream Publishing Company (Edinburgh) LTD, 1992.
3. H.Zins, *Historia Anglii*, Wydawnictwo: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2001.
4. J.Barbag, *Wielka Brytania*, PWN, Warszawa 1976.
5. *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, po nowelizacji przez Protokół nr 11 i 14*, Kancelaria Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, czerwiec 2010.
6. M.Kamlera, *Wielka Brytania. Leksykon PWN*, Wydawnictwo: PWN, Warszawa 2002
7. *MIĘDZYNARODOWY PAKT PRAW OBYWATELSKICH I POLITYCZNYCH*, Nowy Jork 16 grudnia 1966.
8. N.Paul, *Wielka Brytania co kraj to obyczaj*, Wydawnictwo: Hachette Livre Wiedza i Życie, 2005.
9. P.Janowski, *Maria I Tudor, 1516-1553, królowa Anglii od 3 sierpnia 1553*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 2006, t. XI, kol. 1344-1345.
10. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ*, Paryż 10 grudnia 1948.
11. Praca zbiorowa, *Kod Brytania Kultura Wielkiej Brytanii od kuchni*, Wydawnictwo: Lily Niger, 2010.
12. S.Grzybowski, *Elżbieta Wielka*, "Ossolineum", Wrocław 1989.
13. *THE ACT OF SUPREMACY 1559*, źródło:
http://www.tudorplace.com.ar/Documents/act_of_supremacy2.htm.

Krzysztof Woźniak

Stosunek państwa do Kościoła w wybranych krajach europejskich

Część II – Białoruś

Białoruś jest krajem leżącym w Europie Wschodniej, ze stolicą w Mińsku. Graniczy z Litwą, Łotwą, Rosją, Ukrainą i Polską, zajmując powierzchnię 207 600 km².

Liczba ludności Białorusi wynosi 10,3 mln, przy gęstości zaludnienia równej 46 osób/km².

Państwo podzielone jest na siedem obwodów, które następnie dzielą się na 118 rejonów.

Białoruś uzyskała niepodległość od ZSRR 25 sierpnia 1991 roku, pozostając jednak do dziś w ścisłych stosunkach z Rosją.

Konstytucja Białorusi z 15 marca 1994 roku, a znowelizowana w 1996 roku, określa ustrój państwa jako republikę prezydencką (demokratyczny system polityczny charakteryzujący się rygorystycznym podziałem władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz połączeniem funkcji prezydenta i szefa rządu). Władza na Białorusi jest jednak powszechnie uznawana za reżim prezydenta, Alaksandra Ryhorawicza Łukaszenki, pełniącego rolę głowy państwa od 1994 roku.

Od 2010 roku szefem białoruskiego rządu jest Michaił Uładzimirawicz Miasnikowicz, bliski współpracownik Łukaszenki.

Parlament Białorusi składa się z dwóch izb: Izby Reprezentantów oraz Rady Republiki.

W rzeczywistości władza prezydenta oraz jego decyzje są autorytarne. W 1995 roku wydany przez Łukaszenkę dekret „O pewnych środkach na rzecz zapewnienia stabilności i porządku prawnego w Republice Białoruś” pozbawił deputowanych immunitetu, zawiesił działalność białoruskich związków zawodowych, wzmocnił władzę nad partiami politycznymi oraz organizacjami społecznymi, doprowadzając do całkowitego reżimu sprawowanego przez prezydenta. Dodatkowo na Białorusi nie istnieje wolność słowa, a prawa człowieka są nagminnie łamane.

Autorytarnej władzy prezydenta Łukaszenki przeciwstawia się opozycja pod postacią Białoruskiego Frontu Ludowego.

Trudna sytuacja polityczna powoduje, że społeczeństwo czuje silny związek z Kościołem. Znaczna część białoruskiego społeczeństwa deklaruje przynależność do jakiegoś wyznania. Ich liczba zaczęła wzrastać po odłączeniu Białorusi od Związku Radzieckiego. Znaczącą przewagę wśród społeczeństwa białoruskiego stanowi religia prawosławna – ponad 50% wierzących. Inne

wyznania funkcjonujące na Białorusi to katolicy zarówno obrządku łacińskiego, jak i wschodniego, protestanci oraz muzułmanie.

Chryścianizacja wschodnich terenów słowiańskich rozpoczęła się w X wieku, kiedy pojawili się tu misjonarze chrześcijańscy. W 989 roku Izaśław, książę Połocka (księstwo ruskie będące w zależności z Rusią Kijowską), przyjął chrzest. W 992 roku w Mińsku istniała już liczna wspólnota chrześcijańska.

Po schizmie w Kościele z 1054 roku na terenach białoruskich zaczął rozwijać się bizantyjski odłam katolicyzmu oraz prawosławie.

Wraz z chryścianizacją ludności białoruskiej rozpoczęto tworzenie struktur kościelnych. W połowie XIII wieku na ziemiach ruskich funkcjonowało 15 diecezji, a pod koniec XIII wieku powstała metropolia nowogródzka złożona z trzech eparchii: Nowogródka, Połocka i Turowa. W średniowieczu białoruski Kościół prawosławny należał do metropolii kijowskiej, ze stolicą we Włodzimierzu.

Pełna chryścianizacja ludności białoruskiej zakończyła się w XVI wieku. Po połączeniu terenów białoruskich z Polską, w wyniku Rzeczypospolitej Obojga Narodów, nastąpiło przemieszanie polskiej ludności katolickiej z białoruską, a co za tym idzie, przemieszania obu wyznań na w/w terenach.

W 1596 roku doszło do podpisania tzw. unii brzeskiej – połączenie Cerkwi prawosławnej z Kościołem katolickim. Część duchownych prawosławnych i wyznawców prawosławia uznała papieża za głowę Kościoła i przyjęła dogmaty katolickie, zachowując wschodnie rytuały liturgiczne. Celem unii było podporządkowanie władzy papieskiej Kościoła prawosławnego na terenach Rzeczypospolitej, przy zachowaniu przez Kościół prawosławny dotychczasowego obrządku.

Po rozbiorach Polski (lata 1793–1795) tereny białoruskie przeszły pod władanie Rosji. 12 marca 1839 roku nastąpiło przyłączenie Kościoła obrządku prawosławnego do rosyjskiej Cerkwi prawosławnej. Wszelkie postanowienia unii brzeskiej zostały cofnięte. Pod koniec XIX wieku większość Białorusinów znajdowała się w strukturach Cerkwi.

Odłączenie białoruskiego prawosławia od Cerkwi moskiewskiej nastąpiło dopiero w roku 1989 (dwa lata przed uzyskaniem przez Białoruś pełnej niepodległości), tworząc Białoruski Kościół Prawosławny, w wyniku decyzji Soboru Biskupów Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Utworzono go na obszarze eparchii mohylewskiej, pińskiej i połockiej. Pierwszym egzarchą został Filaret (Wachromiejew).

Obecnie Białoruski Kościół Prawosławny dzieli się na następujące eparchie (terytorium podległe metropolicie, a od V wieku biskupowi, czyli odpowiednik zachodniej diecezji): bobrujska i bychowska, brzeska i kobryńska, grodzieńska i wołkowyska, homelska i żłobińska, mińska i słucka, mohylewska i mścisławska, nowogródzka i lidzka, pińska i łuniniecka, połocka i głębocka, turowska i mozyrska, witebska i orszańska. Tworzą one w sumie 1265 wspólnot,

które dzielą się na 10 diecezji. Co ciekawe, białoruska Cerkiew prawosławna prowadzi cotygodniowe audycje radiowe.

Równolegle do prawosławia na terenach Białorusi rozwijała się religia katolicka.

Po rozbiorach Polski (lata 1793–1795) tereny białoruskie przeszły pod władanie Rosji. 12 marca 1839 roku nastąpiło przyłączenie Kościoła Prawosławnego do rosyjskiej Cerkwi prawosławnej, a ludność katolicką dotknęły prześladowania. Dopiero w 1905 car Mikołaj II ogłosił wolność religijną, dzięki czemu katolicycy Białorusini mogli ponownie jawnie wyznawać swoją wiarę.

Pomiędzy końcem I i II wojny światowej ludność katolicka ponownie była prześladowana, żyjąc w izolacji od Kościoła powszechnego.

Dopiero koniec komunizmu spowodował odbudowę katolickich struktur kościelnych. W 1989 roku biskup Tadeusz Kondrusiewicz został mianowany administratorem apostolskim z siedzibą w Mińsku. Dwa lata później papież zdecydował o utworzeniu rzymskokatolickiej diecezji w Grodnie z biskupem Aleksandrem Kaszkiewiczem na czele oraz metropolii mińsko – mohylewskiej zarządzanej przez arcybiskupa Kazimierza Świątka.

W 1993 roku mianowanym przez papieża nuncjuszem apostolskim (legat papieski pełniący równocześnie stałą misję dyplomatyczną) na Białorusi został arcybiskup Gabriel Montalvo Higuera. Obecnie, od 15 września 2004 roku funkcję tę pełni Arcybiskup Martin Vidović.

Dziś Kościół rzymskokatolicki na Białorusi, obejmując 14,5% społeczeństwa, podzielony jest na cztery diecezje: archidiecezja mińsko-mohylewska, diecezja pińska, diecezja grodzieńska, diecezja witebska. Obejmują one 619 parafii. Na terenie Białorusi znajduje się ponad 250 świątyń rzymskokatolickich.

Kościół Katolicki obrządku bizantyjskiego (zwyczajowo nazywanym też Białoruską Cerkwią Grekokatolicką lub Bizantyjskim Kościołem Katolickim na Białorusi) liczy w kraju około 50 tys. wiernych. Ten odłam wiary katolickiej dotarł na białoruskie tereny w trakcie chrystianizacji za sprawą misjonarzy z Bułgarii.

Kościół uznaje autorytet papieża, aczkolwiek nie posiada stałej hierarchii duchownej. Ojciec egzarcha Jan Sergiusz Gajek MIC pełni jedynie rolę opiekuna wiernych tego wyznania. Białoruski Kościół Grekokatolicki jest bezpośrednio podporządkowany Kongregacji Kościołów Wschodnich.

Wierni tworzą na terenie Białorusi 13 wspólnot i dysponują jedynie dwiema świątyniami.

Podobnie jak w innych krajach Europy, wiek XVI przyniósł reformację również na tereny białoruskie. Protestantów mieszkających na Białorusi zrzesza Białoruski Kościół Ewangelicko – Luterański. Został on zarejestrowany dopiero w 1993 roku.

Białoruscy luteranie, głównie pochodzenia niemieckiego, tworzą 12 wspólnot³¹ i liczą około 2% społeczeństwa. Ponadto, część wspólnot skupia się wokół „Sojuszu Gmin Ewangelicko – Luterzańskich na Białorusi”, które pełnią rolę przedstawiciela wspólnot luterzańskich na terenie Białorusi³². Zwierzchnikiem Kościoła Ewangelicko – Luterńskiego na Białorusi jest pastor Mardźvincewa.

Na przestrzeni wieków, na terenie Białorusi postawiono kilka świątyń protestanckich, które przeszły jednak pod władzę rosyjską, a później zostały przekazane Kościołowi Prawosławnemu, oraz wykorzystywane w innych celach (np. kościół w Brześciu przerobiony w 1945 roku na kino).

Obecnie Kościół Ewangelicki dysponuje tylko jedną świątynią, którą udało się odzyskać w 1995 roku – jest to kościół świętego Jana w Grodnie.

W XIV wieku na białoruskich terenach zaczęli osiedlać się Tatarzy. Trzy wieki później dysponowali oni ponad 400 meczetami. Dwie wojny światowe, a także radziecki reżim doprowadził do znacznego zmniejszenia się liczby muzułmanów na tych terenach.

Dopiero odrodzenie religijności w latach dziewięćdziesiątych spowodowało ponowne powstawanie muzułmańskich umm (wspólnot). Obecnie jest ich około trzydziestu. Każdej ummie przewodzi duchowo immam.

Muzułmanie na terenie Białorusi, wraz z mniejszościami narodowymi z Azerbejdżanu, Afganistanu, Kazachstanu itp. stanowią niecałe 20 tys. wyznawców.

W 1994 roku powstało tzw. Muzułmańskie Stowarzyszenie Religijne Republiki Białoruś, które skupia białoruskie wspólnoty muzułmańskie, reprezentując je wobec władz oraz społeczeństwa i utrzymuje kontakty ze wspólnotami z innych państw³³.

Na terenie Białorusi istnieje kilkadziesiąt czynnych meczetów, a także wiele zabytkowych meczetów w ruinach.

W latach 90-tych został na Białorusi zarejestrowany Chrześcijański Zbór Świadków Jehowy. Pierwsi wyznawcy, pochodzący z Ameryki Północnej, pojawili się na Polesiu, gdzie została założona pierwsza wspólnota, która po II wojnie światowej znalazła się na białoruskich terenach.

Zbór zarejestrowany jest jako wolno działająca organizacja religijna i liczy 57 wspólnot na które składa się prawie 5 tys. wyznawców. Świadkowie Jehowy spotykają się i modlą w tzw. Salach Królestwa.

Działalność miejscowych wyznawców koordynuje Biuro Oddziału w Mińsku.

³¹ A.Vashkevich, *The Relationship of Church and State in Belarus: Legal Regulation and Practice*, Brigham Young University Law Review, 2003, N 2, s. 711.

³² A.Dudik, *Sytuacja wyznaniowa i ekumeniczna na Białorusi w latach 1988 – 2003*, Sandomierz 2007, s. 139.

³³ Tamże, s. 152-153.

Obecnie, pomimo, że prawosławie oficjalnie nie pełni roli religii państwowej, zajmuje jednak szczególne miejsce. Przynależność do prawosławia deklaruje ponad 50% białoruskiego społeczeństwa.

Raport z 1999 roku sporządzony przez USA w sprawie wolności religii na Białorusi stwierdza, iż Cerkiew Prawosławna spełnia rolę głównej religii państwowej³⁴.

Również władze białoruskie stosują politykę przychylną Cerkwii Prawosławnej, chcąc powrócić do praktyki z czasów Rosji carskiej, gdy prawosławie było religia państwową, ściśle związaną z władzami państwa³⁵. Świadczy o tym między innymi podpisane 12.06.2003 roku „Porozumienie o współpracy między Republiką Białoruś a Białoruską Cerkwią Prawosławną”. Ponadto białoruskie władze często publicznie deklarują powyższą współpracę³⁶.

W 1997 roku utworzono na Białorusi Państwowy Komitet ds. Religii i Narodowości Republiki Białoruś, który cztery lata później został przekształcony przez Łukaszenkę w Komitet ds. Religii i Narodowości przy Radzie Ministrów. Podstawowym zadaniem Komitetu jest regulowanie stosunków między państwem a wspólnotami religijnymi. Ponadto zajmuje się on:

- informowaniem zarówno organów władzy, jak i organizacji religijnych o zmianach w ustawodawstwie,
- rejestrowaniem statutów organizacji wyznaniowych,
- występowaniem w roli eksperta w kwestiach prawnych dotyczących religii na terenie kraju,
- funkcja informacyjna,
- funkcja koordynacyjna,
- funkcja naukowo – badawcza w kwestiach religii na Białorusi³⁷.

Konstytucja Białorusi gwarantuje wolność wyznania i równość wobec prawa wszystkich religii zarejestrowanych na terenie kraju. Artykuł 16. mówi: „*Religie i wyznania są równe wobec prawa(...)*”³⁸, natomiast artykuł 31. dodaje: „*Każdy ma prawo do samodzielnego określenia swego stosunku do religii, do indywidualnego lub zbiorowego wyznawania dowolnej religii lub niewyznawania żadnej, do wyznawania i głoszenia przekonań związanych ze stosunkiem do religii, uczestnictwa w uprawianiu kultów religijnych, obrzędów nie zakazanych prawem*”³⁹. Do kultów i obrzędów zakazanych, jak wspomina dalej w/w 16. artykuł należą te, które:

- są skierowane przeciwko suwerenności państwa oraz jego ustrojowi,

³⁴ Tamże, s. 88.

³⁵ Tamże, s. 88.

³⁶ Tamże, s. 121.

³⁷ Tamże, s. 87.

³⁸ *Konstytucja Republiki Białorusi z 1994 roku (ze zmianami i uzupełnieniami)*, przyjęta w referendum w dniu 24 listopada 1996 r. i zgodnie z art. 1 Ustawy Republiki Białorusi „O wejściu w życie Konstytucji Republiki Białorusi”, s. 3.

³⁹ Tamże, s. 5.

- naruszają prawa i swobody obywatelskie,
- utrudniają obywatelom wykonywanie ich obowiązków,
- zagrażają życiu, lub moralności obywateli⁴⁰.

Relacje między Kościołem i państwem określa „Ustawa o wolności sumienia i religijnych organizacjach”. Składa się ona z pięciu części, które regulują prawa i warunki działalności religijnych organizacji na terenie Białorusi, a także kontroluje białoruskie prawodawstwo tak, aby nie łamało prawa do wolności wyznania.

Jak określa w/w ustawa, aby wyznanie zostało zarejestrowane przez państwo powinno spełniać następujące wymagania:

- wypracowana praktyka kultowa,
- opracowane odprawianie nabożeństw,
- wypracowany sposób edukacji religijnej swoich wyznawców,
- zwierzchnikiem może być jedynie obywatel Białorusi
- własny statut,
- co najmniej 20 członków,
- zobowiązanie się do odprawiania nabożeństw w budynkach do tego przeznaczonych, na cmentarzach i miejscach pielgrzymek⁴¹.

Kościoły i organizacje wyznaniowe mogą posiadać własności prywatne, łącznie z nieruchomościami.

Pomimo braku obowiązkowego przedmiotu religii w szkołach, zarejestrowane Kościoły mogą prowadzić własne ośrodki edukacji, pod warunkiem, że służą one nauczaniu religii. Oświata ma bowiem na Białorusi charakter państwowy.

Zarejestrowane Kościoły i wyznania religijne posiadają status osoby prawnej (zespolecie ludzi i środków materialnych w celu realizacji określonych zadań), co oznacza, że za swoją działalność ponoszą odpowiedzialność sądową.

Zazwyczaj śluby na Białorusi odbywają się „podwójnie”. Nabożeństwo w kościele, cerkwi, czy innej świątyni nie wywołuje skutków prawnych. Obowiązkowe jest więc, poza ślubem kościelnym, zawarcie również ślubu w urzędzie stanu cywilnego (podobnie, jak to było w Polsce przed podpisaniem konkordatu).

Pomimo jasnego zdania większości Kościołów na temat przerywania ciąży (uznawanej za grzech), państwo białoruskie, określające się jako całkowicie świeckie, zezwala na aborcję, która jest w kraju dostępna na żądanie pacjentki.

Państwo popiera również antykoncepcję, a młodzież jest w ostatnich latach szeroko edukowana w kwestii świadomego planowania rodziny.

⁴⁰ Tamże, art. 16, s. 3.

⁴¹ A.Dudik, *Sytuacja wyznaniowa i ekumeniczna na Białorusi w latach 1988 – 2003*, Sandomierz 2007, s. 96-97.

19.12.1991 roku podpisano na Białorusi ustawę „O świątecznych dniach w Republice Białoruś”, która ustanawia dniami wolnymi od pracy najważniejsze święta religijne zarówno religii prawosławnej, jak i rzymsko i grekokatolickiej:

- * 7 stycznia – prawosławne Boże Narodzenie,
- * 3 maja – Radunica – prawosławne Święto Zmarłych,
- * 25 grudnia – katolickie Boże Narodzenie.

Na Białorusi od 1992 roku funkcjonuje także postanowienie Rady Ministrów „O porządku wyznaczania niepracujących dni dla wierzących niechrześcijańskich religii w związku ze świętami”. Dotyczy ono głównie muzułmanów. W praktyce jest jednak najczęściej tak, że tego typu decyzje zależą od lokalnych urzędników⁴².

Pomimo całkowitej rozdzielności religii od państwa w prawodawstwie Białorusi, praktyka codzienna pokazuje jednak, że jest nieco inaczej. Kościół prawosławny jest faworytem władz, podczas, gdy inne wyznania na co dzień borykają się z częstymi aktami dyskryminacji.

Również prezydent Łukaszenka nie ukrywa, że współpraca Cerkwii prawosławnej i państwa jest tradycją białoruskiego narodu, zapoczątkowanym w carskiej Rosji i powinna być kontynuowana nawet w państwie świeckim.

⁴² Tamże, s. 89.

Bernard Koziróg

Amerykańskie prądy religijnej odnowy w XIX wieku

Wielu historyków uważa, że jednym z najciekawszych w dziejach był wiek XIX. Niewątpliwie, interesujący był on również w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. I to nie tylko z powodów społecznych czy politycznych, ale przede wszystkim z powodów religijnych.

Wydarzenia religijne tego okresu zostały dobrze udokumentowane i na ich temat powstało wiele prac⁴³.

1. Aspekt społeczno-polityczny

Czynnikami powodującym zmiany w społeczeństwie amerykańskim był wzrost wiedzy, co ułatwiło transport, komunikację i industrializację. Rewolucja przemysłowa spowodowała rozwój wielkich aglomeracji, a tym samym migrację ludności ze wsi do miast. Wyraźnie zarysowały się dysproporcje finansowe w społeczeństwie.

W 1829 r., po wyborze na prezydenta gen. Andrew Jacksona, nastąpiły czasy reform demokratycznych, wśród których jedną z najistotniejszych było wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego dla mężczyzn, bez względu na stan majątkowy. Oczywiście chodziło wyłącznie o ludność białą. Skasowano karę więzienia za długi, skrócono czas pracy do 10 godzin dziennie, wprowadzono możliwość zrzeszania się robotników. Lata prezydentury Jacksona (1829-1837) zostały scharakteryzowane jako *Era of good feeling* (Era dobrego samopoczucia)⁴⁴.

W XIX w. Stany Zjednoczone nabierały dopiero ostatecznego kształtu. Warto pamiętać, że ich wzrost terytorialny rozpoczął się wraz z zakupem Luizjany w 1803 r. od Francji⁴⁵. W 1836 r. powstał stan Arkansas, następnie

⁴³ Za przykłady mogą posłużyć dzieła: W. S. Hudsona *Religion in America: An Historical Account of the Development of American Religious Life*, New York 1973; S. E. Ahlstroma *A Religious History of the American People*, Yale 1972; E. S. Gaustada *A Religious History of America*, New York 1966. Warto polecić również dwa dzieła, które ukazują temat z perspektywy adwentystycznej. Są to: R. W. Schwarza *Light Bearers to the Remnant*, Mountain View 1979 oraz 4-tomowe dzieło L. E. Frooma *The Prophetic Faith of Our Fathers: The Historical Development of Prophetic Interpretation*, Washington 1946-1954.

⁴⁴ Zob. G. G. van Deusen, *The Jacksonian Era, 1828-1848*, s. 267-283; A. M. Schlesinger Jr, *The Age of Jackson*, s. 350-368.

⁴⁵ Od nabycia Luizjany rozwinęło się przez okres ponad dwudziestu lat osadnictwo amerykańskie na obszarze hiszpańskiego, a później meksykańskiego Teksasu, co doprowadziło do oderwania się Teksasu i stworzenia tam niezależnej republiki, istniejącej zaledwie dziewięć lat, bowiem w roku 1845 Amerykanie przyłączyli Teksas do Stanów

Missouri (1841), Iowa (1846), Minnesota (1858), itd. Jako ostatni w 1907 r. powstał stan Oklahoma.

Na początku XIX stulecia Stany Zjednoczone liczyły zaledwie 5 milionów mieszkańców, w połowie tego wieku liczba wzrosła do 23 milionów, a w latach sześćdziesiątych doszła do 31 milionów, z czego ok. 4,5 miliona stanowiła ludność murzyńska. Zdecydowanie zarysował się w tym kraju podział na stany północne i południowe. Na północy rozwijał się przemysł, na południu, gdzie kwitło niewolnictwo, głównie uprawiano bawełnę⁴⁶.

Pod koniec szóstego dziesięciolecia XIX w. napięcia społeczne w Stanach Zjednoczonych osiągnęły granicę, poza którą niemożliwe już stawało się istnienie państwa w dotychczasowych ramach. Na Północy rozwijała się produkcja przemysłowa i sieć komunikacyjna. Przemysł potrzebował nowych rynków, szczególnie prawie niedostępnych dla niego stanów południowych. Tam nie doskonalono metody upraw, brakowało bowiem przekonania do zdobyczy technicznych. Na wszystko musiała wystarczyć praca niewolnika, a wydajności tej nie można było już zwiększyć.

W 1860 r., kiedy kształtowały się zręby organizacyjne Kościoła Adwentystycznego, stanów, które zniosły niewolnictwo było więcej, miały też więcej ludności i zdecydowaną przewagę w kongresie. W tym samym roku odbywały się wybory prezydenckie. Duży wpływ na nie miało powstanie antyniewolnicze Johna Browna z 1859 r. Wybory odbyły się 6 listopada 1860 r. Fotel prezydenta zdobył Abraham Lincoln, republikanin. Zanim jednak faktycznie rozpoczął sprawowanie władzy, kraj stał się widownią secesji, którą zapoczątkowała Południowa Karolina. Później przyłączyło się do niej jeszcze sześć innych stanów⁴⁷. W dniu 4 lutego 1861 na separatystycznym kongresie w Montgomery utworzono Konfederację Południową. Prezydentem został Jefferson Davis. I to właśnie Konfederacja rozpoczęła działania wojenne w kwietniu 1861 roku⁴⁸.

Zjednoczonych. Usankcjonowanie tego stanu rzeczy nie mogło być możliwe bez wojny z Meksykiem (1846-1848). Wojna zakończyła się zwycięstwem Amerykanów i aneksją ogromnego terytorium, o powierzchni większej niż Teksas. Zob. L. Bazylow, *Historia powszechna 1789-1918*, Warszawa 1986, s. 310.

⁴⁶ Było wiele antagonizmów pomiędzy Północą i Południem, ale głównie chodziło o stosunek do niewolnictwa. W związku z tym powstawały różnorakie ruchy abolicyjne, np. Amerykańskie Towarzystwo Abolicjonistyczne, utworzone w 1833 r., które skupiało 200 tysięcy członków. Sama ludność murzyńska także wzniewała powstania, ale bez większych rezultatów. Zob. L. Bazylow, *dz. cyt.*, s. 315.316. Por. B. Koziróg, *Ellen Gould White*, Podkowa Leśna 1998, s. 26.

⁴⁷ Po kongresie w Montgomery, gdy w skład Konfederacji weszły kolejne stany, było ich w sumie siedemnaście.

⁴⁸ W. Spicer, *Pioneer Days of the Advent Movement*, Waszyngton 1937, s. 131.

Wynik wojny właściwie można było przewidzieć od razu, bowiem rozkład sił był nierówny. Każda analiza musi prowadzić do wniosku, że klęska Konfederacji była nieunikniona. Kiedy 22 września 1862 roku⁴⁹ Lincoln proklamował zniesienie niewolnictwa we wszystkich buntowniczych stanach, wywołało to radość w społeczeństwie i uznanie na świecie. Murzyni zaczęli masowo uciekać z Południa i tysiącami zaciągać się do szeregów wojskowych Unii, co w znacznym stopniu przyczyniło się do odniesienia wielu zwycięstw. Wojna zakończyła się w 1865 r. W dniu 9 kwietnia gen. Robert Lee poddał się gen. Ulyssesowi Grantowi. Ostatnim dowódcą Południa, który złożył broń, był gen. Joseph Johnston. Kapitulację przyjął w dniu 27 kwietnia gen. William Sherman. Natomiast 14 kwietnia zamordowano prezydenta Lincoln. Nie miało to już wpływu na losy wojny, ale przez długi czas Stany Zjednoczone odczuwały jej skutki⁵⁰.

2. Aspekt religijny

Wiek XIX w Stanach Zjednoczonych był wiekiem ekspansji religijnej. Dominowały wówczas takie prądy religijne, jak: purytanizm, kongregacjonalizm i denominacjonalizm. Szczególnie zwrócimy uwagę na metodystów i baptystów, bowiem w większości wyznawcy tych denominacji tworzyli później ruch millerowski⁵¹, z którego wyłonił się Kościół Adwentystyczny.

⁴⁹ W 1864 r. Lincoln wybrany został na drugą kadencję.

⁵⁰ Zakończenie wojny było bardzo korzystne również dla Kościoła Adwentystycznego, bowiem umożliwiło mu szersze działanie niż miało to miejsce do tej pory. Zob. L.E. From, *dz. cyt.*, t. III, Washington 1965-1966, s. 266.267; T.B. Maccaulay, *Critical and Miscellaneous Essays*, t. V, Philadelphia 1844, s. 324; Z. Łyko, *Adwentyzm*, Warszawa 1970, s. 19.20.

⁵¹ Mimo, że ruch adwentowy przybrał formę najbardziej jednolitą, scentralizowaną i dynamiczną w Ameryce Północnej, nie można nie wspomnieć tzw. przebudzenia adwentowego na innych kontynentach. Podobnie jak Reformacja XVI w., ruch ten narodził się w różnych krajach w tym samym mniej więcej czasie. Zarówno w Europie, jak i Ameryce pojawili się ludzie, którzy w związku ze wzrostem zainteresowań biblijno-profetycznych w chrześcijańskiej myśli teologicznej i rozwojem wydarzeń na świecie, rozpoczęli głosić bliskość powtórnego adwentu, czyli paruzji Chrystusa. Zwracali uwagę na ważność tej chrześcijańskiej nauki. Poselstwo, wspierane publikacjami i potężnymi kazaniem, przenikało do różnych środowisk i szybko się rozprzestrzeniało, obejmując swym zasięgiem wszystkie bez mała Kościoły chrześcijańskie na całym niemalże ówczesnym świecie. Prekursorami przebudzenia adwentowego w Europie byli jezuita Manuel Lacunza y Diaz (1731-1801) i dominikanin Bernard Lambert (zm. 1813). W Anglii idee adwentowe głosili m.in.: Edward Irwing (1792-1834) – kaznodzieja londyński Kościoła szkockiego oraz L. Way, J. Frey i C. Hawtrey, wybitni teolodzy. W Irlandii najwybitniejszymi działaczami ruchu byli: William Wigby, James Leslic, John Cambell, William Anderson i inni. We Francji najwybitniejszym piewą drugiego adwentu był Pierre Jean Agier, przewodniczący Trybunału Apelacyjnego, znawca języków biblijnych. Podobne idee głoszone były również w Niemczech, Holandii, Szwajcarii, Szwecji, a nawet w Rosji (zob. L.E. From, *dz. cyt.*, t. III, s. 263). Idee przebudzenia adwentowego dotarły z Europy na inne kontynenty. W Ameryce Południowej idee te spopularyzowane zostały przez książkę Lacunzy *La venida del*

W XIX w. w Stanach Zjednoczonych można było zaobserwować próby zreformowania nominalnego chrześcijaństwa przez różne ruchy ewangeliczne. Pojawiła się nowa witalność, która była również reakcją przeciwko ateistycznej, agnostycznej filozofii. Reformatorzy postanowili przywrócić prostotę i czystość wiary według zasad biblijnych. Przykładem może być działalność Charlesa G. Finneya od 1825 roku⁵².

Zaczęto promować Pismo Święte. Na rynku pojawiły się znaczne ilości Biblii, książek i czasopism religijnych. Utworzone w 1816 r. Amerykańskie Towarzystwo Biblijne, w ciągu czterech pierwszych lat działalności rozpowszechniło blisko 100 tysięcy egzemplarzy Pisma Świętego⁵³.

Niektóre grupy religijne promowały wstrzemięźliwość, zdrowy tryb życia, troskę o więźniów i upośledzonych oraz zniesienie niewolnictwa. Wierzono, że możliwe jest, aby już tu na ziemi stworzyć krainę szczęśliwości, przypominającą raj. Ale członkostwo w poszczególnych Kościołach było zarezerwowane jedynie dla tych, którzy doświadczyli zmiany życia i żyli zgodnie z zasadami biblijnymi⁵⁴.

2.1. Purytanizm

Ponieważ dość znaczny wpływ na adwentyzm wywarł purytanizm, musimy przeto choć w krótki sposób go opisać. Ruch purytański narodził się w Anglii w II połowie XVI w. w celu reformowania Kościoła Anglikańskiego⁵⁵. Miał charakter teologiczno - pobożnościowy. W swej teologii zasadniczo kalwiński, nie był jednak identyczny z jakąkolwiek postacią kalwinizmu. Mimo, że nie udało mu się przekształcić Kościoła Anglikańskiego, to pozostawił po sobie trwałe ślady w Ameryce Północnej, gdzie tysiące purytan z Anglii poszukiwało nowego początku i możliwości budowania królestwa Bożego zgodnie z wyznawanymi ideałami. Na terenach Nowej Anglii, amerykański

Mesias en Gloria y majestad (Przyjście Mesjasza w chwale i majestacie). Dzieło ukończone zostało w 1790, wydane zaś w 1812. W latach 1830-1836 w Afryce naukę o drugiej paruzji głosił Samuel Gobat (1799-1879), biskup Zjednoczonego Kościoła Anglii i Irlandii w Jerozolimie. Do Indii idee adwentowe przeschepił biskup anglikański Daniel Wilson (1778-1858). Głosił je tam w latach 1832-1845. W krajach Azji i Bliskiego Wschodu olbrzymią pracę na tym polu wykonał Joseph Wolf (1795-1862). Więcej na ten temat zob. w pracach Zachariasza Łyko *Geneza współczesnego adwentyzmu i Kościół Adwentystów Dnia Siódmego*.

⁵² Więcej na ten temat zob. W.R. Cross, *The Burned-over District: The Social and Intellectual History of Enthusiastic Religion in Western*, Nowy Jork 1965, s. 156-158.

⁵³ Zob. S.E. Ahlstrom, *A Religious History*, New Haven 1972, s. 422-428.

⁵⁴ Np. Metodysci wymagali okresu próby dla swoich konwertytów, zaangażowania misyjnego i obecności w „usługach uwielbienia”. Por. T. Smith, *Revivalism and Social Reform*, Nowy Jork 1957, s. 18.

⁵⁵ Nazwa *purytanin* (od ang. *pure* – czysty, niefałszowany) wzięła się ze względu na pragnienie oczyszczenia Kościoła Anglikańskiego z formalizmu.

purytanizm kształtował się blisko sto lat. Stał się nawet dominującą siłą kulturową w społeczeństwie amerykańskim. Z czasem jednak osłabł. Mimo, że kościoły wznoszono w centrum każdego miasta i wsi, ich wpływ malał. Większość obywateli nie okazywała wierności pierwotnym ideałom purytańskim. Nie pomogła nawet działalność wybitnego kaznodziei i filozofa, Jonathana Edwardsa⁵⁶, który swoją gorliwością, publikacjami na wysokim poziomie intelektualnym oraz dyscypliną kościelną, starał się powstrzymać ten proces.

Prawie wszystkie zbory purytańskie miały charakter kongregacyjny, czyli odrzucający wszelką zwierzchność kościelną. Większość przybyłych z Anglii purytan miała charakter presbiteriański, wywodzący się z Kościołów rządzonych demokratycznie przez presbiterów (duchownych), ale po osiedleniu się w stanie Massachusetts, dość szybko przyjęła ustrój kongregacyjny. Od konwertytów wymagano nie tylko wyznawania prawowiernej wiary kalwińskiej, ale świadectwa swego nawrócenia z podkreśleniem znaków łaski w obecnym życiu. R. Olson pisze, że „w odróżnieniu od niemieckich pietystów, purytanie z Nowej Anglii nie podkreślali uczuć i nie ufali nastrojom. Pytając kandydatów na członków o ich nawrócenie, chcieli usłyszeć o skruszce, pokucie, wierze, zaufaniu i pewności przebaczenia. A gdy pytali lub wypatrywali znaków łaski, nie szukali doskonałego życia. Chcieli jedynie zobaczyć szczere oddanie Kościołowi, przykładne postępowanie w społeczeństwie, uporządkowane życie rodzinne i autentyczne interesowanie się słuchaniem i studiowaniem Pisma Świętego. W wielu zborach purytańskich tylko osoby, które spełniały te warunki były dopuszczane do Wieczerzy Pańskiej i tylko ich dzieci były chrzczone”⁵⁷.

W XIX w. purytanie odegrali znaczną rolę w odrodzeniu życia religijnego. William Clebsh sugeruje, że geniusz purytan polegał na użyciu Biblii, jako wyraziciela Bożej woli w każdej okoliczności życia⁵⁸.

2.2. Kongregacjonalizm

System kongregacyjny występował wśród wielu denominacji w Ameryce. Przykładami mogą być baptyści, bracia z Plymouth, unitarianie a nawet niektóre parafie luteriańskie. Kongregacjonalizm (z łac. congregatio – zgromadzenie) był ruchem religijnym, wywodzącym się z angielskiego

⁵⁶ Jonathan Edwards (1703-1758) po ukończeniu studiów w New Haven był kaznodzieją presbiteriańskim w Nowym Jorku (1724-26) oraz pastorem kongregacjonalistów w Northampton (1726-27), gdzie zainicjował ruch odnowy religijnej *The Great Awakening*. Później pracował jako misjonarz wśród Indian w stanie Massachusetts. Krótko przed śmiercią pełnił funkcję rektora New Jersey College (obecnie Princeton University). Owocem jego pracy były również liczne publikacje teologiczne i filozoficzne. Zob. W. Kowalak, Edwards Jonathan, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. IV, Lublin 1983, k. 665.

⁵⁷ R. Olson, *Historia teologii chrześcijańskiej*, Warszawa 2003, s. 537-538.

⁵⁸ W. Clebsh, *From Sacred, by Profane America*, Nowy Jork 1968, s. 24.

purytanizmu. Zwracał się szczególnie przeciw Kościołowi Anglikańskiemu i Kościołowi Katolickiemu, jako Kościołom państwowym. Typowym zawołaniem kongregacjonalistów było: *Without pope, prelate, presbytery, prince or parliament* (Bez papieża, prałata, duchownego, księcia czy parlamentu), gdyż Chrystus, który jest Panem swego Kościoła, jest jedynym biskupem, a każdy wierzący w pełni uczestniczy w potrójnej misji Jezusa Chrystusa jako kapłana, króla i proroka. Odrzucono wszystkie autorytety oprócz Biblii a każde zgromadzenie reprezentowało Kościół powszechny, którego członkiem można zostać dzięki wierze i przyjęciu chrztu. Każde zgromadzenie było też autonomiczne, a kaznodzieje wybierani przez wyznawców⁵⁹.

Ponadto na inne urzędy, takie jak nauczyciele, diakoni, starsi zboru, wyboru także dokonywało całe zgromadzenie. Każde nowe powołanie na urząd wymagało ordynacji⁶⁰.

2.3. Denominacjonalizm

Zjawisko denominacjonalizmu⁶¹ szczególnie można było zaobserwować w Ameryce w XIX stuleciu, kiedy powstało wiele niezależnych grup religijnych czyli denominacji. Swoje apogeum osiągnęło w latach trzydziestych i czterdziestych. Wiele z tych grup miało wpływ na ruch millerowski, z którego później wyłonił się Kościół Adwentystyczny. Badania przeprowadzone przez E. Dicka wykazały, że wśród 174 kaznodziejów ruchu millerowskiego, 44% stanowili metodyści, 27% baptyści, 9% kongregacjoniści, 8% wyznawcy Kościoła Chrystusowego. Reszta pochodziła z jeszcze innych denominacji⁶².

W związku z tym należy zapoznać się ze strukturą organizacyjną tych Kościołów, w szczególności metodystów i baptystów, aby zobaczyć, jaki miało to wpływ na ruch millerowski.

2.3.1. Kościół Metodystów

Ponieważ najwięcej duchownych ruchu millerowskiego było metodystami, oni też wywarli największy wpływ na kształt organizacyjny tego ruchu. Przykładem może być to, że pastorom (kaznodziejom) nie przydzielano zborów czy biur. Podróżowali zwykle konno z miasta do miasta, gdzie szukali konwertytów, na miejscu ustanawiając przełożonych, pochodzących z laikatu.

⁵⁹ Zob. A. Anderwald, Kongregacjonalizm, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, Lublin 2002, k. 614.

⁶⁰ Więcej na ten temat pisze W. Walker, *Congregationalism*, w: J. Hastings (red.), *Encyclopaedia of Religion and Ethics*, t. II, Edinburgh 1955, s. 233-241.

⁶¹ Prekursorami denominacjonalizmu byli tzw. reformatorzy, którzy twierdzili, że każda grupa, a nawet osoba powinna być wolna i mieć swobodę w interpretowaniu Pisma Świętego. Zob. S. Mead, *Denominationalism*, bez miejsca wydania 1954, s. 294.

⁶² E. Dick, *The Adventist Crisis of 1843-1844* (dysertacja doktorska na Uniwersytecie Wisconsin z roku 1930), s. 232.

Metodyści co roku zwoływali tzw. konferencje, gdzie z określonego obszaru kraju przybywali przedstawiciele zborów. Później konferencje pełniły rolę podobną do diecezji, ale nie było urzędu i tytułu biskupa⁶³.

Metodyści zwiastowali ewangelię tam, gdzie to było możliwe: w polu, na ulicy, w domu, a więc wszędzie, gdzie byli ludzie. Wznosili proste domy modlitwy i kaplice, nie kościoły. Wyznawcy troszczyli się o siebie nawzajem. M. Scudder napisał, że system był tak prosty i funkcjonalny, że trudno byłoby nie zostać chrześcijaninem⁶⁴. Metodystką była Ellen Harmon, późniejsza White, jedna z założycieli Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego⁶⁵.

2.3.2. Kościół Baptystów

W ruchu millerowskim występowało wielu znakomitych przedstawicieli baptyzmu takich, jak: E. Galusa, N. Whiting, J. Cook, F. Brown i sam William Miller. Organizacja u baptystów była jeszcze mniej scentralizowana niż u metodystów. Nie funkcjonowała też hierarchia. Największa autonomia panowała u tzw. wolnych baptystów. Ponieważ – jak uważali baptyści – Kościół jest ciałem duchowym, niepotrzebna jest organizacja. Zarówno baptyści, jak też metodyści uważali, że Kościół powinien składać się jedynie z wyznawców odrodzonych⁶⁶.

Już na początku XIX w. powstały próby połączenia się różnych denominacji. Mimo wielu wysiłków nigdy to się nie udało. Dopiero ruch millerowski połączył wielu chrześcijan nadzieją powtórnego przyjścia Jezusa Chrystusa.

2.4. Ruch Williama Millera

Protoplastą Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego był ponadkonfesyjny, eschatologiczny ruch Williama Millera. Zainteresowanie eschatologią zostało pobudzone przez polityczne i społeczne znaki czasu, zapowiedziane przez Biblię. Powszechnie zaczęto więc oczekiwać na powtórne przyjście Jezusa Chrystusa, bowiem tak odczytano prorocтва Daniela ze Starego Testamentu oraz Apokalipsy⁶⁷.

William Miller urodził się w 1782 r. w Pittsfield, w stanie Massachusetts, w rodzinie baptystycznej. Młodość swą spędził na farmie ojca w Low Hampton, w stanie New York. Już wtedy wykazywał zamiłowanie do książek i nauki. W 21 roku życia zawarł związek małżeński i przeniósł się do Poultney, w stanie

⁶³ Zob. W. Sweet, *Methodism in American History*, Nashville 1962, s. 432-433.

⁶⁴ M. Scudder, *American Methodism*, s. 103-111.

⁶⁵ Na temat Ellen White zob. B. Koziróg, *Ellen White – współzałożyciel Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego (studium monograficzne)*, Warszawa 1996.

⁶⁶ Zob. H. Vedder, *Short History Baptists*, Filadelfia 1907, s. 410.

⁶⁷ Szczególnie Dan. 8, 14.

Vermont, gdzie pracował w bibliotece publicznej i w „Stowarzyszeniu Literackim”. Z zamiłowaniem studiował dzieła modnych w owym czasie filozofów, takich jak Voltaire, Volney, Hume i Paine. Wyznawał deizm. W latach 1809-1811 był miejscowym szeryfem, a w latach 1812-1814 służył w wojsku w stopniu kapitana. Po śmierci ojca w 1816 r., przeniósł się ponownie do Low Hampton, gdzie w zaciszu posiadłości rodzinnych oddawał się studiom biblijnym.

W 1831 r. kierownictwo miejscowego zboru baptystycznego zaprosiło go do wygłoszenia kazania, co stało się punktem zwrotnym w jego życiu. W 1834 r. farmę przekazał synowi, sam zaś bez reszty poświęcił się pracy kaznodziejskiej jako duchowny baptystyczny.

Przebieg ruchu był żywiołowy, a zarazem tragiczny. Zapoczątkowany wystąpieniem Millera w 1831 r., nabrał wkrótce niebywałego rozgłosu i po upływie zaledwie 13 lat mógł poszczycić się blisko stutysięczną rzeszą wyznawców.

W studiach biblijnych uwagę Millera przykuło zwłaszcza proroctwo z Księgi Daniela o „2300 wieczorach i porankach”, po upływie których miało nastąpić „oczyszczenie świątyni”⁶⁸. Po dokładnych studiach kontekstu i danych chronologicznych – zwłaszcza zaś przyjęciu skrypturystycznej zasady „dzień za rok”, postulowanej zresztą przez największe autorytety teologiczne swoich czasów – Miller doszedł do przekonania, że proroctwo przedstawiało niezwykle ważny okres dziejów świata, rozpoczynający się dekretem Artakserksesa z 457 r. przed Chr., określający nadto dokładną datę śmierci Chrystusa i kończący się wiosną 1844 roku. Przyjmując rok 457 przed Chr. za podstawę obliczania, 2300 lat kończy się w roku 1843. Miller uważał jednak, że rok 1843 – według kalendarza żydowskiego – rozciąga się od wiosny 1843 do wiosny 1844, stąd zakończenie okresu proroczego oczekiwano wiosną roku 1844. W pojęciu Millera opartym na powszechnych poglądach ówczesnych teologów chrześcijańskich, „oczyszczenie świątyni” było równoznaczne z oczyszczeniem ziemi przez ogień przy powtórnym przyjściu Jezusa Chrystusa.

Profetyczny okres „2300 wieczorów i poranków” znajdował się w pierwszej połowie XIX w. w centrum uwagi wielu wybitnych teologów, myślicieli, pisarzy i uczonych, przede wszystkim europejskich. Zagadnienie było omawiane na łamach niektórych pism angielskich, np. miesięcznik *The Christian Observer* (w numerze listopadowym 1810) przyjmował datę 457 przed Chr. jako początek okresu 2300 lat i rok 1843 jako jego koniec. W numerze czerwcowym 1818 oraz w numerach z 1828 r. zwracano uwagę na rok 1844 jako koniec okresu 2300 lat. Podobne tezy wysuwał *The Morning Watch* w latach 1829-1833 oraz czasopismo irlandzkie *The Christian Herald*. Rok 1844 jako koniec proroczego okresu „2300 wieczorów i poranków” głosili też: J. Frey

⁶⁸ Tamże.

(1822), A. Brown (1823), A. Addis (1829), E. Birkersteth (1836) i inni. Idee te przenikały dość wcześnie również na grunt amerykański.

William Miller wygłosił ponad 4000 kazań na temat drugiego adwentu. Np. w 1840 r. w Filadelfii przemawiał do dziesiątków tysięcy słuchaczy a w Waszyngtonie w 1843 r. słuchali go członkowie amerykańskiego kongresu. W tej pracy pomagał mu liczny zastęp współpracowników, w tym wielu duchownych ówczesnych kościołów. Najbliżsi jego współpracownicy to: Joshua Himes, Joziasz Licht, Charles Fitch, Sylwester Bliss, Edward Stockman, Hiram Edson, James White, Oscar Crosier, Joseph Bates i Ellen Harmon, późniejsza White. Wydawano kilka periodyków, poświęconych głoszonym naukom. Posługiwano się tablicami i wykresami proroczymi. Ruch rozprzestrzenił się terytorialnie. Wszelkie okoliczności zdawały się przemawiać za słusznością nauki Williama Millera. Szczególne wrażenie zrobiło wypełnienie się głoszonej przez Millera biblijno-proroczej przepowiedni o końcu mocarstwowości Turcji w 1840 roku⁶⁹, które potwierdziło słuszność założeń obliczeniowych⁷⁰.

W swojej działalności Miller wraz z przedstawicielami wolnych Kościołów Ameryki wyrazili przekonanie, znane już przez purytan, że Biblia dostarcza wszechstronnego przewodnika do każdej fazy chrześcijańskiego życia. Założeniem Millera i jego ruchu była zasada, że aby zrozumieć Pismo Święte, należy porównywać jedne teksty biblijne z drugimi, aż wszystko doskonale się zharmonizuje⁷¹.

Pierwszy zjazd tzw. Generalnej Konferencji⁷² chrześcijan oczekujących na powtórne przyjście Jezusa Chrystusa, miał miejsce w Chardon Street Chapel w Bostonie, w dniach 14-15 października 1840 r. Wyrażono wówczas nadzieję, że wspólne studium Biblii i oczekiwanie na powtórne przyjście Chrystusa pozwoli na zjednoczenie wszystkich denominacji⁷³.

Rok 1840 był kluczowy dla ruchu millerowskiego nie tylko dlatego, że wypełniło się proroctwo dotyczące Turcji, ale również dlatego, że przyłączył się do niego Joshua Himes, niezwykle utalentowany kaznodzieja. Zajął się on wydawaniem czasopism i broszur na temat drugiego adwentu. Do maja 1844 roku rozpowszechniono ich pięć milionów egzemplarzy⁷⁴.

Jednak nie wszystkie środowiska były zainteresowane poselstwem millerystów, które wydało się im zbyt katastroficzne. Należy pamiętać, że w tym

⁶⁹ W 1840 r. w Londynie Anglia, Rosja, Prusy i Austria podpisały układ, na mocy którego pokonana Turcja definitywnie przestała odgrywać rolę mocarstwa.

⁷⁰ Zob. Z. Łyko, *Adwentyzm*, Warszawa 1970, s. 27; por. B. Koziróg, *dz. cyt.*, s. 28-30.

⁷¹ W. Miller, *Apology and Defence*, Boston 1945, s. 2-3.

⁷² Ruch Millera przejął ideę Generalnej Konferencji od metodystów.

⁷³ Por. T. Arthur, *Millerism*, Nowy Jork 1974, s. 156.

⁷⁴ Zob. E. Dick, *dz. cyt.*, s. 89-123.

samym czasie teolodzy w Stanach głosili tzw. postmilenializm twierdząc, że np. wynalazki czy wydarzenia misyjne wskazują, iż świat staje się coraz lepszy i de facto „już teraz nastąpiło przyjście Chrystusa – duchowe, w sercach ludzi. Jesteśmy u progu tysiąclecia pokoju!” – nauczano⁷⁵. Takie poglądy głosił m.in. ks. George Bush, profesor języka hebrajskiego i literatury orientalnej na Uniwersytecie w Nowym Jorku⁷⁶. Z czasem wielu duchownych zaczęło otwarcie występować przeciwko Millerowi, a w czasopiśmie zaczęły pojawiać się dziwnie brzmiące tytuły artykułów, mających na celu podważenie działalności ruchu millerowskiego⁷⁷, skutkiem czego wielu jawnie szydziło z niego⁷⁸.

William Miller ogłosił w „New York Tribune”, że powtórne przyjście Jezusa Chrystusa nastąpi pomiędzy 21 marca 1843 a 21 marca 1844⁷⁹.

⁷⁵ C. Maxwell, *Powiedz to światu*, Warszawa bez daty wydania, s. 18.

⁷⁶ G. Bush, *Reasons for Rejecting Mr. Miller's Views on the Advent, with Mr. Miller's Reply*, list z 15 kwietnia 1844.

⁷⁷ Tytuły w czasopiśmie brzmiały następująco: „Jowisz w aureoli”, „Koń z jeźdźcem na księżycu”, „Czarny krzyż na krwawym księżycu”, „Śpiew w niebie”, „Idący po niebie”, „Trzej aniołowie wołający: „Biada, biada, biada” (podają za: C. Maxwell, *dz. cyt.*, s. 19).

⁷⁸ Jak pisze F. Nichol, „w latach 40. XIX w. popularna stała się frenologia. Według tej nauki z ukształtowania czaszki można było odczytać charakter człowieka i do dobrego tonu należało poddać się takiemu badaniu. W marcu 1842 r. Miller przemawiał w Bedford, w Massachusetts, niedaleko Bostonu. Pewien chrześcijanin, który przyjął poglądy adwentystów, zaproponował Millerowi, aby odwiedził jego przyjaciela, frenologa, w nadziei, że niewątpliwie Millerowi uda się go nawrócić. Frenolog nie interesował się adwentyzmem, nigdy też wcześniej nie spotkał Millera, nie mógł więc go rozpoznać. – Tu mam zrównoważony, dobrze rozwinięty umysł – powiedział, gdy obmacywał palcami głowę Millera. – Powiem panu, że Millerowi byłoby trudno nawrócić pana! Patrząc zaś w twarz Millera powiedział: – Ma pan zbyt wiele zdrowego rozsądku, żeby móc przyjąć te brednie Millera! Dalej frenolog zaczął porównywać głowę, którą badał, z domniemaną głową Millera. – O, jak bardzo chciałbym przebadać głowę Millera – powiedział do obu mężczyzn – bez wątpienia bym ją rozpracował! Następnie umieścił rękę na *placie fanatyzmu*, zaśmiał się i powiedział: – Mogę się założyć, że stary William Miller ma na głowie guza fanatyzmu tak wielkiego, jak moja pięść. Gdy frenolog pokazywał swoją pięść, obecni śmiali się razem z nim. Badanie skończyło się i frenolog zapytał grzecznie: – Czy nie zechciałby pan wpisać mi swojego nazwiska do karty? Miller odpowiedział ze współczuciem: – Moje nazwisko nie jest ważne, można je pominąć. – Ależ proszę pana, naprawdę pragnąłbym, aby to moje nazwisko było łączone z tak wspaniałą czaszką, jaką pan ma. Poza tym potrzebuję pana nazwiska w moim rejestrze. – Dobrze, odpowiedział pacjent, ociągając się – jeśli pan chce, może mnie pan nazywać Miller. – Miller, Miller – wyjąkał frenolog. – Ale, czy mógłbym znać imię? – Nazywam się William Miller. – To ten Miller, co wykląda prorocтва? – Tak, to ten. Frenolog opadł na krzesło zdziwiony i zażenowany” (F. Nichol, *The Midnight Cry*, s. 98-99).

⁷⁹ Oto fragment zamieszczonego apelu Millera: „Strzeżcie się, pokutujcie, uciekajcie do arki Bożej, do Jezusa, Baranka zabitego, żebyśmy mogli żyć, bo On jest godny otrzymać wszelką cześć, moc i chwałę. Wiercie, a będziecie żyć. Bądźcie posłuszni Jego słowu, nie zwlekajcie, błagam was, nawet na chwilę! Czy nie chcecie przyłączyć się do chóru niebian i śpiewać nową pieśń? Przyjdźcie w sposób ustanowiony przez Boga, pokutujcie. Czy pragniecie mieć dom, którego nie uczyniły ręce człowieka, wieczny dom w niebie? Przyłączcie się więc sercem i duszą do szczęśliwego ludu, którego

Oczywiście, Chrystus w tym czasie nie przyszedł, co było powodem rozczarowania dla millerystów i okazją do szyderstw dla ich przeciwników. Masowo zaczęto wyłączać zwolenników Millera z ich macierzystych Kościołów. Ruch wciąż żył, ale jego działanie zostało mocno przygaszone. Mimo to, zaczęto w Biblii szukać jakiegoś wyjaśnienia niepowodzenia.

Znaleziono kilka tekstów biblijnych, które utwierdziły millerystów, że Chrystus jednak przyjdzie, ale nastąpi to nieco później. Ostatecznie, głównie pod wpływem wywodu Samuela Snowa ustalono, że Jezus powróci w dniu 22 października 1844 roku⁸⁰. Rozpoczął się tzw. „ruch siódmego miesiąca”, a więc oczekiwanie na Chrystusa dziesiątego dnia siódmego miesiąca według kalendarza biblijnego. Z nową siłą zaczęto propagować ideę powtórnego

Bogiem jest Pan. Czy chcecie mieć udział w nowym Jeruzalem, umiłowanym mieście? Skierujcie swoją twarz ku Syjonowi i bądźcie dobrymi pielgrzymami. Chrystus powiedział: <Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane>” (cyt. za: C. Maxwell, *dz. cyt.*, s. 20).

⁸⁰ Oto zapis wywodu Samuela Snowa z sierpnia 1844 r. w Exeter: „Nasz błogosławiony Pan obiecał, że przyjdzie jeszcze raz i zabierze swój lud do siebie. Co do swego powrotu, to Jezus powiedział uczniom, że o tym dniu i godzinie nikt nie wie; ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec (Mar. 13, 32). Wielu uważa, że ten tekst mówi, iż ludzie nie będą znali czasu. Ale jeżeli tak jest, to również Syn nie będzie znał czasu. Ale, jeżeli ten wiersz nie twierdzi, że Chrystus nie będzie znał czasu swego przyjścia, odnosi się to również do aniołów i ludzi. Gdy Jezus przyszedł po raz pierwszy, to przyszedł zgodnie z czasem i miał poselstwo na ten właśnie czas. Oświadczył bowiem, że wypełnił się czas (Mar. 1, 15). Pytam was bracia i siostry, jaki czas się wypełnił? Czas proroczy, 70 tygodni z księgi Daniela. Wszyscy znamy prorocтва z Daniela 8 i 9 o 2300 dniach-latach i o 70 tygodniach przeznaczonych lub odciętych od nich. Wszyscy wiemy, że 2300 lat sięga roku 1844. Jednak przeoczyliśmy niektóre sprawy! Powiedzieliśmy, że 2300 lat zaczęło się wiosną 457 roku przed Chrystusem i zakończyło wiosną 1844, ale 2300 lat nie zaczęło się z początkiem roku, bo według Daniela 9, 25 okres ten zaczął się <odkąd objawiło się słowo o ponownej odbudowie Jeruzalem>. A Ezdrasz 7, 8 mówi nam, że dekret doszedł do Jerozolimy dopiero piątego miesiąca! Bracia, jeżeli biblijny rok zaczynał się i kończył wraz z końcem wiosny, a dekret nabrał mocy prawnej dopiero pięć miesięcy później, to czy nie należy przedłużyć 2300 lat przynajmniej o pięć miesięcy poza początek wiosny? Następną prawdą związaną z przyjściem Chrystusa jest pełniejsze zrozumienie jesiennych i wiosennych świąt według prawa mojszowego. Głównym świętem wiosennym była Pascha, która wypadła pierwszego miesiąca roku biblijnego. Głównym świętem jesiennym był dzień sądu, który miał miejsce w siódmym miesiącu. Jezus umarł za nas jako baranek paschalny (1 Kor. 5, 7) na wiosnę roku 31. Tak wynika z historii Flawiusza i chronologii Williama Halesa. A więc prorocтво Daniela dokładnie się wypełniło w tej kwestii. Zatem powinno się też wypełnić w sprawie sądu. Co czynił najwyższy kapłan w dniu sądu? Oczyszczał świątynię. Oczywiście, to samo uczyni Jezus przy końcu 2300 lat. Oczyszczy naszą ziemię. A kiedy miało miejsce oczyszczenie świątyni według kalendarza biblijnego? Dziesiątego dnia siódmego miesiąca. A dokładne obliczenia, zachowane dzięki opatrności Bożej przez karaïmskich Żydów mówią, że dziesiąty dzień siódmego miesiąca wypada w tym roku na 22 października! Bracia, pomyślcie. Teraz mamy drugi tydzień sierpnia i za niecałe trzy miesiące nasz Pan przyjdzie” (J. Loughborough, *The Great Second Advent Movement*, Waszyngton 1905, s. 157-159).

przyjścia Chrystusa. Sprawozdania z tamtych czasów mówią o tym, że ludzie porzucali swoją pracę, aby wszem i wobec zwiastować bliską paruzję⁸¹. W dniu 22 października Chrystus nie powrócił na ziemię. Ruch millerowski załamał się⁸².

Większość zwolenników Williama Millera porzuciła ideę drugiego adwentu na zawsze. Część z nich powróciła do swych macierzystych Kościołów, część odzegnała się od wiary w ogóle. Pozostali znaleźli dla siebie miejsce w trzech ugrupowaniach:

– *Ugrupowanie skupione wokół Williama Millera.*

Miller i większość z byłego kierownictwa ruchu tworzyli ugrupowanie największe. W 1858 r. przyjęli nazwę *Millenial Association* (Stowarzyszenie Milenialne). Popularnie byli też nazywani *Evangelical Adventists* (Adwentyści Ewangeliczni). W 1964 r. ugrupowanie to przestało istnieć.

– *Spirytualiści.*

Było to ugrupowanie drugie pod względem wielkości. Po kryzysie roku 1844 zaczęli głosić, że Chrystus przyszedł w oczekiwanym momencie, ale duchowo. Stąd nazwano ich spirytualistami. Później to ugrupowanie rozpadło się na mniejsze ekstremistyczne odłamy, które z czasem zupełnie zanikły.

⁸¹ Sprawozdania mówią, że wraz z upływem czasu wierzący w bliskie powtórne przyjście „zamykali swoje sklepy, mechanicy zamykali swoje warsztaty, robotnicy porzucali pracę. W czasie zebrzań namiotowych rzesze ludzi wyznawały grzechy i modliły się. Zebrano wielkie sumy pieniędzy, aby biedni spłacili swoje długi, aby można było publikować i opłacać wydawców, dopóki nie odmawiali pobierania zapłaty. We wsiach niektórzy farmerzy pozostawiali nie obrobione pola, aby w ten sposób potwierdzić swoją wiarę. Ziemniaki pozostały w ziemi. (...) Jabłka gnęły w sadach, siano zostało na polach. W miastach wielu nauczycieli zrezygnowało z pracy, również sędziowie pokoju z magistratu w Norfolk złożyli rezygnację. (...) Metodyści, kongregacjonaliści, presbiterianie chrzcili się” (C. Maxwell, *dz. cyt.*, s. 25-26).

⁸² C. Maxwell barwnie opisuje, że „kiedy nastał 22 października, milleryści zaczęli zbierać się większymi i mniejszymi grupkami w kaplicach, kościołach, namiotach i domach prywatnych – na modlitwie i radosnym uwielbieniu Boga. Przyjaciele Millera zebrali się w Low Hampton, w stanie New York, w lasku klonowym obok jego domu. Dziś miejsce to znane jest jako Ascension Rocks (skały wniebowstąpienia). Czuwali cały dzień, albowiem nie wiedzieli, o której godzinie Pan przyjdzie. Słońce weszło <jak oblubieniec wy- wychodzi ze swego pokoju>, ale Pan Młody nie przychodził. Nastało południe, pełne ciepła, życiodajne, <ze zdrowiem na swoich skrzydłach>, ale Słońce Sprawiedliwości nie zaświeciło. Zachód słońca był płomienny, <straszny jak wojsko ze sztandarami>. Lecz Ten, który siedzi na białym koniu, nie powrócił jako wódz wojsk niebieskich. Wieczne cienie legły spokojnie nad ziemią, przynosząc jej chłód. Godziny nocne, jedna za drugą, powoli odchodziły w przeszłość. W posepnych domach millerystów zegary wybiły północ, oznajmiając koniec dnia 22 października. Jezus nie przyszedł. Nie przyszedł!” (*dz. cyt.*, s. 26).

– *Ugrupowanie najmniejsze.*

To ugrupowanie zajęło pozycję centryczną. Odrzuciło poglądy spirytualistów a także przeciwstawiło się specyficznej chronologii ugrupowania pierwszego, które próbowało znaleźć inną datę paruzji. Członkowie ugrupowania najmniejszego postanowili przeanalizować podstawy ruchu millerowskiego i odnaleźć powód niepowodzenia. Z tego właśnie ugrupowania wywodzili się organizatorzy i przywódcy Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego⁸³.

Podsumowanie

Podsumowując działalność ruchu millerowskiego trzeba stwierdzić, że wiele okoliczności zdawało się przemawiać za słusnością nauki millerystów: przekonujący i oparty na Biblii wykład doktryny, historyczno-egzegetyczne udokumentowanie rachub proroczych, wzrost pobożności, zapał misyjny, rozwój wypadków dziejowych w Stanach Zjednoczonych i Europie. Wypełnienie się głoszonej przez Millera biblijno-proroczej przepowiedni o upadku mocarstwowości Turcji w roku 1840 potwierdziło słusność założeń obliczeniowych. Niepokojące były nastroje poprzedzające wybuch wojny domowej w Stanach Zjednoczonych. Również wrzenie rewolucyjne, zapoczątkowane Rewolucją Francuską i kontynuowane w licznych krajach Europy, wskazywały na czas sądu⁸⁴.

Gdzie zatem tkwił błąd? Samo wyliczenie okresu 2300 proroczych dni, czyli literalnych lat z Księgi Daniela 8, 14 było prawidłowe. Błędnie zinterpretowano słowa z tego wersetu, mówiące o oczyszczeniu świątyni. Myślano, że świątynią jest ziemia. A skoro świątynia miała być oczyszczona, więc automatycznie skojarzono, że Jezus przyjdzie, aby oczyścić ziemię. Proroctwo jednak mówiło o świątyni, która jest w niebie⁸⁵.

⁸³ Por. B. Koziróg, *dz. cyt.*, s. 30.

⁸⁴ Z. Łyko, *dz. cyt.*, s. 27.

⁸⁵ Więcej na ten temat zob. L. Froom, *dz. cyt.* t. IV, s. 816; F. Nichol, *dz. cyt.*, s. 247-250.

Alfred Palla

Prawo mozaistyczne na tle Kodeksu Hammurabiego. Podobieństwa i różnice

Historię Izraela kiedyś rozpoczynano w opracowaniach historycznych od Abrahama, ojca narodu wybranego. Do jej rewizji przyczynił się niemiecki teolog Julius Wellhausen (1844-1918). Stwierdził, że Biblia nie zawiera historycznej wiedzy o patriarchach, a Abraham, Izaak i Jakub to jedynie „pełen chwały miraż” stworzony przez Żydów, żyjących ponad tysiąc lat później¹. Czy miał rację?

Wellhausen uznał też prawodawstwo Pięcioksięgu za zbyt złożone i zaawansowane, aby mogło powstać w czasach Mojżesza. Dlatego datował je na I tysiąclecie p.n.e., a za nim większość biblistów. Czy faktycznie zbiory praw z II tysiąclecia p.n.e. były prymitywne w porównaniu z Prawem Mojżeszowym, które między innymi z tego powodu datowano dopiero na I tysiąclecie p.n.e.?

Debaty o czasach patriarchów

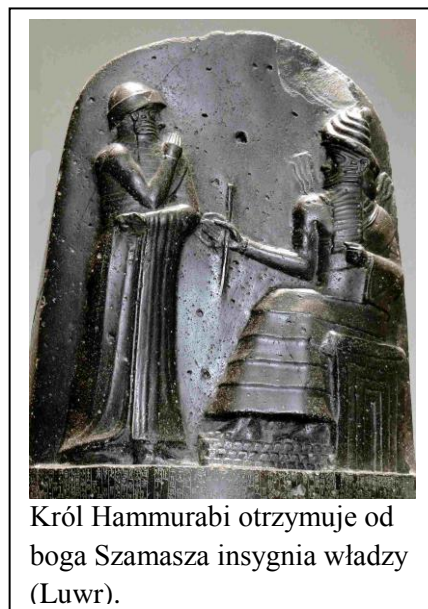
Rewizjonistyczne poglądy zwolenników teorii Wellhausena w sprawie biblijnych historii o patriarchach zakwestionowano już w połowie XX wieku. Uczyniło to kilku znawców starożytnej historii Bliskiego Wschodu, przede wszystkim tacy uczeni jak William F. Albright (1891-1971), Ephraim Speiser (1902-1965) i Cyrus H. Gordon (1908-2001).

W książce *The Archaeology of Palestine* (Archeologia Palestyny) prof. Albright opisał metody badania, łączące osiągnięcia filologii, historii i archeologii. Wyróżniało go to od teologów, którzy uprawiali literacką krytykę Pięcioksięgu w oderwaniu od tła historyczno-kulturowego II tysiąclecia p.n.e.

Albright początkowo był krytycznie nastawiony do historyczności Biblii, ale zmienił zdanie po wielu latach badań archeologicznych.

Napisał: „Dzięki współczesnym badaniom obecnie uznajemy ogromną historyczną wartość Biblii. Relacje o patriarchach, Mojżeszu i exodusie, okresie sędziów, monarchii, niewoli i odnowie, zostały potwierdzone i zilustrowane w takim stopniu, jaki wydawał mi się niemożliwy czterdzieści lat temu”².

William Albright, Ephraim Speiser i Cyrus Gordon wskazali liczne analogie między zwyczajami wspomnianymi na tabliczkach z II tysiąclecia p.n.e.,



a znanymi z Pięcioksięgu. Wiele z tych zwyczajów nie przetrwało poza ten wczesny okres. Zaprzeczyło to wcześniejszym spekulacjom rewizjonistycznych teologów, co przyznali nawet niektórzy liberalni bibliści. William Irwin napisał: „Skrajny sceptycyzm względem opowieści o patriarchach uznał w końcu, że zachowały się w nich rzetelne ślady wydarzeń historycznych i uwarunkowań społecznych”³.

W latach siedemdziesiątych XX wieku kilku teologów dokonało ponownej rewizji poglądów na czasy patriarchów. Określa się ich mianem minimalistów, gdyż odrzucają historyczność biblijnych relacji, jeśli nie mają wyraźnego pozabiblijnego poświadczenia. Uznali, że liczne paralele, jakich dostarczyła literatura z II tysiąclecia p.n.e. nie wystarczają, aby datować relacje o biblijnych patriarchach na tak wczesny okres⁴. Thomas Thompson i John Van Seters słusznie wskazali kilka słabości w analogiach Albrighta pomiędzy Księgą Rodzaju a tekstami klinowymi z II tysiąclecia p.n.e. Sami jednak skazali się na tendencyjną ocenę stanu rzeczy, gdyż nie brali pod uwagę materiału z III/II tysiąclecia p.n.e. Wynikało to z przyjętego a priori założenia, że biblijne narracje pochodzą dopiero z I tysiąclecia p.n.e.

Na zarzuty minimalistów wobec historyczności biblijnej narracji o patriarchach odpowiedział satysfakcjonująco w 1977 roku historyk i biblista Kenneth Kitchen w książce *The Bible in Its World* (Świat Biblii), a także autorzy *Essays on the Patriarchal Narratives* (Esejów o czasach patriarchów), która ukazała się pod redakcją historyka Alana Millarda i archeologa Donalda Wisemana. Przedstawiono w nich liczne argumenty świadczące o bliskiej korelacji między biblijnymi historiami o patriarchach, a realiami II tysiąclecia p.n.e.

Odczytanie kodeksów prawnych takich królów jak Ur-Nammu, Lipit-Isztar i Hammurabi, a także prawodawstwa takich miast jak Esznunna, Ebla, Mari, Nuzi, Hattusas i Ugarit ujawniło istnienie zaawansowanych zbiorów praw w II tysiącleciu p.n.e. Teraz, kiedy już nie można kwestionować istnienia w II tysiącleciu p.n.e. praw na poziomie Pięcioksięgu Mojżeszowego, sceptycy poszli w drugą skrajność. Wyszunęli zarzut, że Żydzi jedynie zapożyczyli je od Babilończyków podczas niewoli w VI wieku p.n.e. Znaczący przedmiot zauważyli jednak, że porównanie prawa mozaicznego z wcześniejszymi kodeksami pozwala stwierdzić, że nie było od nich zależne⁵. Posiada wiele wyjątkowych cech, zaś niektóre podobieństwa były wynikiem tych samych bliskowschodnich korzeni.

Król Hammurabi i jego kodeks

Król Hammurabi (1792-1750) pochodził z dynastii Amorytów, potomków Kanaana, syna Chama (Rdz 10:16), którzy podbili Mezopotamię w III tysiącleciu p.n.e. Hammurabi w ciągu 10 lat panowania pokonał przeciwników i stworzył wielkie imperium babilońskie. Jego wiekopomnym osiągnięciem było ujednoczenie i skodyfikowanie prawa.

Kodeks Hammurabiego zachował się na diorytowej steli o wysokości 2,25 m, którą można zobaczyć w Luwrze. Pierwotnie stała przy wejściu do Esagili, największej świątyni w Babilonie. W XII wieku p.n.e. Elamici zabrali ją do Suzy, stolicy swego państwa. Znalazł ją tam podczas wykopalisk Jacques de Morgan w 1902 roku.

Stela ukazuje Hammurabiego naprzeciw Szamasza, boga słońca i sprawiedliwości, który siedzi na tronie, a na głowie ma tiarę z oplatającym ją rogiem. Król kornie wsluchuje się w prawa, które bóg mu przekazuje wraz z insygniami władzy: pierścieniem i berłem⁶. Poniżej wykaligrafowano długi tekst klinowy, podzielony na 12 części. Przepisy ujęte w 282 punktach dotyczyły różnych dziedzin życia, w tym ochrony własności, małżeństwa, dziedzictwa, a także odszkodowania za straty i szkody.

Odczytanie prawodawstwa Hammurabiego wywołało sensację, gdyż są one podobne do tych z Pięcioksięgu, choć znacznie starsze od Mojżesza. Zaprzeczyło to spekulacjom krytyków, którzy uznali, że tak zaawansowane prawodawstwo mogło powstać dopiero po IX wieku p.n.e.⁷. Między innymi dlatego odrzucili Mojżeszowe autorstwo Pięcioksięgu i datowali jego księgi na I tysiąclecie p.n.e.

Przy tej okazji zwróćmy na tendencyjność, z jaką liberalni bibliści podchodzą do Biblii i wymienionych w niej postaci. Nie wątpią, że król Hammurabi był postacią historyczną i dawcą prawa dla swego ludu, podczas gdy arbitralnie wykluczają Mojżeszowe autorstwo Pięcioksięgu, a jego osobę zwykle uważają za legendarną! Nic dziwnego, że prof. Eugene Merrill, znawca biblijnej historii, nazwał taką postawę „zdradą obiektywizmu” i „formą obskurantyzmu”⁸.

Podobieństwa

Prawa Hammurabiego pozwalają poznać realia panujące na Bliskim Wschodzie w II tysiącleciu p.n.e. Wiele z nich występuje w Pięcioksięgu, co może wskazywać, że powstał w tym czasie. Gdyby spisano go tysiąc lat po Mojżeszu, autor nie znalazłby ich, gdyż większość nie przetrwała, a my poznaliśmy je dopiero po odczytaniu pisma klinowego. Zapoznajmy się z przykładami.

Prawo Mojżeszowe oraz Kodeks Hammurabiego nakazywały karę śmierci za cudzołóstwo (Kpł 20:10)⁹. Tak surowa kara chroniła rodzinę i dziedzictwo dla prawowitego potomka. Z podobnych względów Kodeks Hammurabiego i Prawo Mojżeszowe karało śmiercią za porwanie człowieka (Wj 21:16)¹⁰.

W obu było prawo, że jeśli okoliczności zmusiły kogoś do zaprzędania się w niewolę, to jego właściciel po kilku latach musi go uwolnić. Kodeks Hammurabiego nakazywał to w czwartym roku¹¹, a Prawo Mojżeszowe w siódmym, za to z wynagrodzeniem w postaci zboża, oliwy i bydła (Pwt 15:12-14).

Babilońskie prawo nakazywało: „Jeżeli ktoś wyłupi oko obywatelowi, również straci oko, a jeśliby ktoś złamał kość równemu sobie, jemu również będzie złamana kość. Jeżeli ktoś wybije ząb obywatelowi, sprawca również straci ząb”¹². W Biblii są podobne nakazy: „Odda życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, rękę za

rękę, nogę za nogę, oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniec za siniec” (Wj 21:23-25); „Życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę” (Pwt 19:21).

Powyższe prawa odwetu, po łacinie zwane *lex talionis*, są dziś postrzegane jako okrutne, ale w starożytności odgrywały pozytywną rolę. Gwarantowały sprawiedliwość poszkodowanemu i chroniły sprawcę przed nadmierną mściwością, nie pozwalając wyrządzić większej szkody od doznanej, co zapobiegało eskalacji zła. Na Bliskim Wschodzie czyjaś krzywda nieraz prowadziła do krwawej waśni między rodzinnymi klanami, co skutkowało większą szkodą od pierwotnej. Prawo „oko za oko” temu zapobiegało, przy czym nie oznaczało ono literalnego wyłupienia oka, lecz zadośćuczynienie wyznaczone przez sędziów¹³.

Liczne podobieństwa między prawami Hammurabiego a Mojżeszowymi świadczą, że Prawo Mojżeszowe powstało w podobnym okresie, a więc w II tysiącleciu p.n.e. Nie znaczy to jednak, że było zależne od wcześniejszego. Zaprzeczają temu istotne różnice między prawodawstwem mezopotamskim a hebrajskim z czasów Mojżesza.

Różnice

Prof. George Barton z University of Pennsylvania napisał: „Porównanie całego Kodeksu Hammurabiego z prawami Pięcioksięgu, choć zawiera pewne podobieństwa, przekonuje badacza, że starotestamentowe prawa nie są w istotny sposób zależne od praw babilońskich”¹⁴.

Przykładem różnic może być słynny przepis o byku, który zabódł człowieka na śmierć. Według Kodeksu Hammurabiego właściciel musiał za to zapłacić, a zatem zadośćuczynienie było tylko monetarne¹⁵. Podobne prawo jest w Biblii, ale położono w nim większy akcent na wartość życia ludzkiego: „Jeśli wół pobódł mężczyznę lub kobietę tak, iż ponieśliby śmierć, wówczas wół musi być ukamienowany, lecz nie wolno spożyć jego mięsa; właściciel zaś wołu będzie wolny od kary. Gdy jednak wół bódł już dawniej, i zwracano uwagę na to właścicielowi, a on go nie pilnował, tak iż zabiłby mężczyznę lub kobietę, to nie tylko wół winien być ukamienowany, ale też i właściciel jego winien ponieść śmierć” (Wj 21:28-29). W biblijnej wersji kara była taka sama, jak za zbrodnię, gdyż zgodnie ze Słowem Bożym człowiek nie ma prawa pozbawić bliźniego życia z premedytacją, a jeśli tak uczynił, musi liczyć się z karą śmierci, gdyż nie ma zadośćuczynienia, które by rekompensowało wartość życia ludzkiego.

Podobnie było w przypadku prawa, które zabraniało dziecku uderzyć rodzica: „Jeśli dziecko uderzy ojca, odetną mu za to rękę”¹⁶. Hebrajskie prawo było w surowsze: „Kto by uderzył swego ojca albo matkę, winien być ukarany śmiercią” (Wj 21:15). Biblia zawiera wyższe standardy moralne. Podniesienie ręki na rodzica godziło w Boga reprezentowanego na ziemi przez rodziców, a także w społeczeństwo, gdyż rodzina jest jego podstawową komórką. Bez respektu wobec rodziców nie może się ostać rodzina, a tym samym społeczeństwo.

Zgodnie z prawem Hammurabiego, jeśli złodziej ukradł wołu lub owcę, która należała do świątyni lub pałacu, musiał oddać trzydziestokrotnie więcej, a dziesięciokrotnie, jeśli należały do osoby prywatnej, a gdyby złodziej nie miał z czego oddać, ponosił śmierć¹⁷. Z kolei według Prawa Mojżeszowego, jeśli ktoś ukradł wołu lub owcę, a były wciąż żywe, musiał oddać w dwójnasób, a jeśli nie miał z czego, mógł odsłużyć ich wartość jako niewolnik (Wj 22:1-4). Biblijne prawo było bardziej humanitarne, gdyż dawało możliwość naprawienia szkody i zmiany, podczas gdy babilońskie karało śmiercią.

Kodeks Hammurabiego zezwalał na rozwód z kobietą bezpłodną, o ile mąż zwrócił jej posag¹⁸. Natomiast hebrajskie prawo pozwalało na rozwód tylko w przypadku, gdy kobieta go oszukała, ukrywając przed nim coś odrażającego, co uniemożliwiało związek z moralnego, emocjonalnego czy fizycznego powodu (Pwt 24:1).

Biblijne prawo wydaje się sprawiedliwsze. Na przykład, Kodeks Hammurabiego stanowił: „Jeśli ktoś uderzy córkę swego bliźniego, a ona przez to umrze, wówczas śmierć poniesie córka sprawcy”¹⁹, albo gdy źle zbudowany dom się zawalił i zginął syn właściciela, to śmierć musiał ponieść syn budowniczego²⁰. Zgodnie z Prawem Mojżeszowym karę ponosił tylko winowajca (Wj 21:23). Nie można było ukarać niewinnego dziecka za grzechy jego rodziców: „Ojcowie nie ponoszą śmierci za winy synów ani synowie za winy swych ojców. Każdy umrze za swój własny grzech” (Pwt 24:16).

Z etycznego i duchowego punktu widzenia, Prawo Mojżeszowe jest bardziej zaawansowane niż wcześniejsze mezopotamskie. Na przykład, prawo Hammurabiego karało za ukrywanie i pomaganie zbiegłemu niewolnikowi²¹. Natomiast w Prawie Mojżeszowym czytamy: „Nie wydasz panu niewolnika, który się schroni u ciebie przed swoim właścicielem. Z tobą będzie przebywał, w twym kraju, w miejscu, które sobie wybierze, w jednym z twoich miast, gdzie będzie się czuł dobrze. Nie będziesz go dręczył” (Pwt 23:16-17).

W świetle Prawa Mojżeszowego wszyscy byli traktowani jednakowo. Na przykład przywilej święcenia szabat u obejmował także sługi i niewolników (Pwt 5:12-15). Natomiast w innych bliskowschodnich kodeksach kara zależała od pochodzenia. Inna była dla klasy wyższej, inna dla niższej, zaś niewolnicy byli traktowani przedmiotowo. Za wybicie oka czy złamanie kości niewolnika właściciel otrzymywał połowę ceny niewolnika²², zaś według Prawa Mojżeszowego niewolnik otrzymywał w takiej sytuacji wolność (Wj 21:26).

W Prawie Mojżeszowym życie ma największą wartość. Pozycja kobiety czy niewolnika także była lepsza w Izraelu, niż w innych starożytnych kodeksach. W mezopotamskich zbiorach praw nie ma niczego o wstrzeźliwości, pożądlivosti czy ludzkim ego, tak jak w Pięcioksięgu. Milczą one o miłości do Boga, która ma być główną motywacją do służenia Stwórcy i troszczenia się o bliźnich, co jest wiodącym tematem Starego Testamentu (Pwt 6:5; Kpł 19:18).

Porównanie Prawa Mojżeszowego z Kodeksem Hammurabiego pokazuje, że

nie było ono zapożyczeniem ani jego późniejszą adaptacją. Niektóre podobieństwa były nieuniknione ze względu na wspólne podłoże historyczno-kulturowe. Mojżesz, jako człowiek wykształcony, znał zapewne prawa Mezopotamii, skąd pochodzili jego przodkowie. Prawo Mojżeszowe jest bardziej humanitarne i sprawiedliwe niż mezopotamskie. Wynika to z udziału Boga w jego tworzeniu (Wj 20:1).

W II tysiącleciu p.n.e. istniały zbiory prawa sumeryjskiego, babilońskiego i asyryjskiego, hetyckiego i kananejskiego, które reprezentowały wysoki standard. Nie pozwala to kwestionować Mojżeszowego autorstwa Pięcioksięgu z powodu jego zaawansowania²³. Porównanie między nimi pozwala stwierdzić, że zwyczaje i prawa opisane w Księgach Mojżeszowych znajdują odzwierciedlenie w zbiorach praw z II tysiąclecia p.n.e. Może to być użyte jako argument za datowaniem Pięcioksięgu na okres wcześniejszy niż to zakłada większość biblistów od XIX wieku.

¹ Julius Wellhausen, *Prolegomena to the History of Israel*, s. 316.

² William F. Albright, *Return to Biblical Theology*, „The Christian Century”, 19 listopad 1958, s. 1329 [cyt. w:] John Blanchard, *Why I believe the Bible*, s. 17.

³ William A. Irwin, *The Modern Approach to the Old Testament*, „Journal of Bible and Religion”, 1953, s. 14, [cyt. w:] Josh McDowell, *Przewodnik apologetyczny*, s. 414.

⁴ Thomas L. Thompson, *The Historicity of the Patriarchal Narratives*; John Van Seters, *Abraham to History and Tradition*.

⁵ George A. Barton, *Archaeology and the Bible*, s. 406.

⁶ Agnes Spycket, *Reliefs, Statuary, and Monumental Paintings in Ancient Mesopotamia*, [w:] Jack M. Sasson, red., *Civilizations of the Ancient Near East*, t. 3-4, s. 2585.

⁷ Julius Wellhausen, [cyt. w:] Johannes Jeremias, *Moses und Hammurabi*, s. 60.

⁸ Eugene H. Merrill, *Archaeology and Biblical History: Its Uses and Abuses*, [w:] David Howard, Michael Grisanti, red., *Giving the Sense: Understanding and Using Old Testament Historical Texts*, s. 80.

⁹ Kodeks Hammurabiego, 129.

¹⁰ *Ibid.*, 14.

¹¹ *Ibid.*, 117.

¹² *Ibid.*, 196-200.

¹³ Walter C. Kaiser, *Trudne fragmenty Biblii*, s. 66.

¹⁴ George A. Barton, *Archaeology and the Bible*, s. 406.

¹⁵ Kodeks Hammurabiego, 250-252.

¹⁶ *Ibid.*, 195.

¹⁷ *Ibid.*, 8.

¹⁸ *Ibid.*, 138.

¹⁹ *Ibid.*, 209-210.

²⁰ *Ibid.*, 230.

²¹ *Ibid.*, 15-16.

²² *Ibid.*, 199.

²³ Millar Burrows, *What Mean These Stones?* s. 56.